



GŁOS ROBOTNICZY



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 27 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 26 (1327)

Pakt polsko-rumuński o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy - podpisany w Bukareszcie

BUKARESZT, (PAP). — W dniu 26 stycznia 1949 r. ogłoszony został następujący komunikat oficjalny.

„W dniach od 24 do 26 stycznia r. b. bawiła w Bukareszcie delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z Premierem Rządu Józefem Cyrankiewiczem i Ministrem Spraw Zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim na czele.

W skład delegacji wchodził ponadto: Minister Oświaty — dr Stanisław Skrzyszewski, Minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski, Minister Komunikacji — inż. Jan Rabanowski, podsekretarz stanu w MSZ — dr Stanisław Leszczycki, oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — dr Ludwik Grossfeld.

W wyniku rozmów, które odbyły się między przedstawicielami obu Rządów, został podpisany dnia 26 stycznia układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową.

Układ podpisali ze strony polskiej: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, oraz ze strony rumuńskiej: Prezes Rady Ministrów dr Petru Groza i Minister Spraw Zagranicznych Anna Pauker.

Rozmowy między przedstawicielami obu Rządów toczyły się w serdecznej atmosferze i ujawniły obustronną wolę zacieśnienia przyjaźni i współpracy między obu krajami.

Przy całkowitej zgodności poglądów oba Rządy stwierdziły identyczność interesów obu krajów, złączonych w dążeniu do wspólnych ideałów pokoju, demokracji i socjalizmu.

Delegacja Rządu Polskiego opuściła Bukareszt

BUKARESZT (PAP) 26 stycznia w godzinach popołudniowych Premier i ministrowie rumuńscy podejmowali śniadanie członków polskiej delegacji rządowej.

O godz. 23 delegacja polska opuściła pociągiem specjalnym Bukareszt, udając się do Warszawy.

Uchwały zjazdu Komunistycznej Partii Urugwaju

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Montevideo, zakończył się tam zjazd Komunistycznej Partii Urugwaju. Uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się w rezolucji za koniecznością zjednoczenia wszystkich sił postępowych dla utrzymania pokoju i demokra-



Masy pracujące Bukaresztu manifestują na wiecu gorące uczucia dla bratniego narodu polskiego.

Przemówienie tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza

BUKARESZT (PAP). Po podpisaniu polsko-rumuńskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, Premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Naród polski z ogromną radością przyjmuje do wiadomości podpisanie przez nas układu o przyjaźni i współpracy. Układ ten bowiem, tak jak wszystkie dotychczasowe umowy zawarte przez Polskę Ludową, stanowi pełne wyłączenie wniosków z dotychczasowych doświadczeń narodu polskiego, a w szczególności doświadczeń najazdu hitlerowskiego imperializmu i wynikłej stąd wielkiej wojny na rodzie o niepodległość i demokrację.

Najważniejszym doświadczeniem jest fakt, że grabieży imperializm uzyskuje na apetycie i zachłanności, gdy nie na potyka na świadomie zorganizowaną postawę zagrożonych narodów, że wymarzona dla imperializmu sytuacja jest, gdy narody, które chciałby eksploatować, działają nie solidarnie lecz w pojedynkę, lub gdy ich reakcyjne rządy zaprzeczają swoje kraje imperializmowi, lub sprzymierzają się z imperializmem ideologicznie i pozwalają na jego ideologiczną penetrację.

Tak było w okresie, gdy wolność narodów zagrażał hitlerowski faszyzm i gdy w re-

akcyjnych rządach poszczególnych krajów nie tylko nie napotykał na opór, ale znajdował w nich kapitulantów, a nieraz wręcz sojuszników.

Z doświadczeń tych ciężkich przeżyć dla narodów całej Europy wypływają dwa jasne wnioski:

Narody muszą zabezpieczyć wobec zakusów imperializmu swoją niezawisłość i swoje bezpieczeństwo solidarnie poprzez solidarne działanie w utrzymaniu pokoju, a nie przez ustawianie się w ohydnej kolejce samobójców w stosunku do agresora, tak jak to działo się w latach międzywojennych, w latach najazdu na Abisynię, w latach zaboru Czechosłowacji, w latach Monachium.

Gdy natomiast narody działają solidarnie, wówczas imperializm traci na zachłanność i na apetycie.

Jako wniosek drugi wysuwa się z nieublaganą konsekwencją postulat, żeby rządy krajów zagrożonych przez imperializm nie były — przez swoje wsteczne sympatie — na usługach międzynarodowego kapitału, aby były jak najsurowiej związane z dążeniami swoich narodów i z interesami szerokich mas.

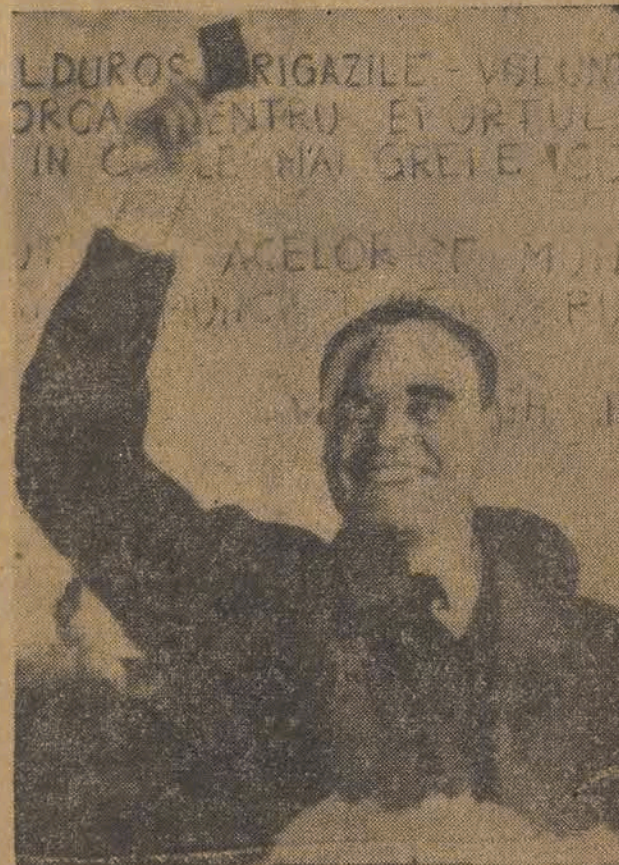
Muszą to być więc rządy, umiejące realizować solidarność międzynarodową w obrocie pokoju i muszą to być rządy, związane z dążeniami swoich narodów do jak największego rozwoju, a więc rządy związane z postępem.

Te warunki spełniają całkowicie kraje demokracji ludowej, zawierające między sobą układy.

Dlatego nasze układy mają dotychczas niespotykaną wartość. Spełnienie ich warunków pozwoli na ścisłe związanie się krajów demokracji ludowej braterskimi sojuszami z potężnym krajem socjalizmem — ze Związkiem Radzieckim, z krajem, który pod wodzą Józefa Stalina już raz, dzięki swojej sile, uratował świat przed ujarzmieniem przez imperializm hitlerowski i który dziś stanowi trzon obozu pokoju i postępu.

Dzięki temu ścisłemu sojuszowi naszych krajów ze Związkiem Radzieckim układy między krajami demokracji ludowej, a między nimi również podpisany przed chwilą układ między Polską a Rumunią, stają się konkretnym, realnym wzmacnieniem obozu pokoju i napawają radością wszystkie narody i wszystkich ludzi pokoju i postępu.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)



Tow. Gheorghiu Dej

Przewodniczący Rumuńskiej Partii Robotniczej

Premier dr Petru Groza

mówi o nierozwalnej przyjaźni narodów polskiego i rumuńskiego

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza zabrał głos Premier Rumuńskiej Republiki Ludowej dr. Petru GROZA, który podkreślił, że układ zawarty między Polską a Rumunią wzmocni jeszcze bardziej przyjaźń między obu krajami, że układ ten jest gwarancją przeciwko groźbie odradzającego się militarysty niemieckiego.

Następnie premier Groza w serdecznych słowach napisał: „Premier Groza zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć przyjaźni polsko-rumuńskiej, krajów demokracji ludowej, Związku Radzieckiego i Generalissimu-za Stalina.

Klasa robotnicza Niemiec i jej Partia jednoczą swe siły w walce o pokój

Przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) tow. Wilhelm Pieck o uznaniu granicy na Odrze i Nysie, jako pierwszym warunku porozumienia z narodem polskim

BERLIN (PAP). — Jak już wczoraj podawaliśmy, przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Wilhelm Pieck wygłosił w pierwszym dniu obrad konferencji partyjnej mowę na temat obecnej sytuacji w Niemczech i zadań SED.

Obecnie podajemy główne punkty mowy Piecka. Przechodząc do szczegółowej analizy stanowiska zachodnich władz okupacyjnych Wilhelm Pieck mówił m. in.:

Z posunięć zachodnich mocarstw okupacyjnych wynika wyraźnie, że chcą one przekształcić zachodnio-niemieckie państwo kolonialne w bazę wojenną.

Z kolei mówca przeszedł do sprawy granicy nad Odrą i Nysą, mówiąc m. in.:

Musimy jasno stwierdzić, że Hitler i jego mocodawcy — niemieccy kapitaliści monopolistyczni — ponoszą wyłączną odpowiedzialność za niedolę i nędzę, która w następstwie wojny dotknęła wszystkie narody Europy, a m. in. również naród niemiecki.

Zbrodniarze ci ponoszą odpowiedzialność za wszystkie

skutki wojny.

Jednocześnie musimy stwierdzić jasno, że uregulowanie granicy na Wschodzie zostało usankcjonowane podpisem wszystkich mocarstw.

Pierwszym warunkiem porozumienia z narodem polskim jest uznanie granicy na

Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, oraz walka przeciwko wszelkim nastrojom rewizjonistycznym.

Fakt, że właśnie przedstawiciele naszej Partii pierwsi weszli w rozmowy z narodem polskim i z innymi narodami, które padły ofiarą agresji

hitlerowskiej, że przedstawiciele naszej Partii pierwsi starają się nawiązać przyjazne stosunki z tymi narodami — wskazuje, że klasa robotnicza i jej Partia jest najpotężniejszą siłą w walce o pokój.

Tow. Edward Ochab wita konferencję SED w imieniu KC PZPR

I konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) tow. poseł Ocha wygłosił przemówienie powitalne w imieniu KC PZPR.

Omawiając rozwój sytuacji w Zachodnich Niemczech tow. Ochab stwierdził, że naród polski służył za niepokojem — rozwój wypadków w Trizonii.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wskazuje narodowi niemieckiemu drogę sojuszu ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, daje konkretny program wyzwolenia społecznego i narodowego.

Pozdrowienie CK WKP(b) dla Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN (PAP). — Podczas konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) członek CK WKP (b) Susłow powitał uczestników konferencji i odczytał telegram z pozdrowienia CK WKP (b).

Telegram ten, który zebrani przyjęli żywymi oklaskami, przeżyła konferencja braterskie zjednoczenia owoce pracy i następne podkreśla osiągnięcia SED.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności — głosi m. in. telegram CK WKP (b) — dokonała poważnej pracy w dziedzinie zaspokolenia demokratycznych sił narodu niemieckiego dla walki o wkrócenie Niemiec na nową drogę pokojowego i demo-

kratycznego rozwoju, która stworzyła się po rozgromieniu niemieckiego faszyzmu.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności jest ucieleśnieniem najlepszych rewolucyjnych i internacjonalistycznych tradycji proletariatu niemieckiego, jest reprezentantką interesów narodu niemieckiego w jego walce jednolite demokratyczne Niemcy.

CK WKP (b) życzy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności powodzenia w procesie dalszej demokratyzacji Niemiec oraz podniesienia dobrobytu nas pracujących, w walce o zjednoczenie, pokojowe, demokratyczne Niemcy przeciwko podżeraczom wojennym

Stalinowska przyjaźń narodów gwarancją rozkwitu Ukrainy Radzieckiej

Przemówienie tow. Chruszczewa na XVI Zjeździe KP(b)U

W Kijowie odbywa się XVI Zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy. Wśród delegatów Zjazdu znajdują się funkcjonariusze Partii, pracownicy przemysłu, transportu i rolnictwa, oficerowie armii radzieckiej, naukowcy i artyści.

Do Prezydium Zjazdu wybrano: Chruszczewa, bohaterów pracy socjalistycznej Angelina i Walegore, prezesa Akademii Nauk Palladina i innych. Przy entuzjastycznym salcie, zebrani wybrali również jako honorowe Prezydium Biura Politycznego Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ze Stalinem. Jako honorowym przewodniczącym Zjazdu, na czele.

Dłuższy referat wygłosi sekretarz KC KP(b)U tow. Chruszczew, który powiedział m. inn.

Tylko stalinowska przyjaźń narodów naszego kraju, tylko Związek Radziecki jest trwałą gwarancją wolności, niepodległości Ukrainy Radzieckiej.

Wojna i czasowa okupacja przyniosły ogromne straty w gospodarce Ukrainy. Po wypędzeniu Niemców w rejonach wyzwolonych, rozpoczęto na szeroką skalę dzieło odbudowy.

Tow. Chruszczew zatrzymał się dłużej na omówieniu sukcesów w odbudowie sił przemysłowych Ukrainy.

rok ubiegły został wykonany w 100,4 proc.

Mówiąc o odbudowie i dalszym rozwoju gospodarki rolnej — tow. Chruszczew wskazał, że obszary, obsiane w r. 1948 stanowiły 93 proc. obszarów przedwojennych.

Dużo miejsca w referacie poświęcił tow. Chruszczew rozwojowi nauki, kultury i sztuki w Republice.

Odbudowa i budowa szkół i instytucji kulturalnych, realizacja powszechnego nauczania, wzrost liczby uczniów, wzrost liczby absolwentów szkół wyższych, dalszy rozwój nauki i literatury i sztuki — oto ogólny obraz rozwoju kulturalnego narodu. W 1941 r. na Ukrainie było 25 tys. 597 szkół, obecnie liczba ich wynosi 29 735, siedem wyższych zakładów naukowych osiągnęła poziom przedwojenny, a liczba studentów poziom ten przekroczyła.

Awangarda narodu ukraińskiego w jego walce o zwycięstwo komunizmu — jest Komunistyczna Partia (bolszewików) Ukrainy. W ciągu lat, które minęły od XV Zjazdu KP(b)U znacznie wzrosła i okrzepła organizacja partyjna.

Aktywnym pomocnikiem KP(b)U jest Związek Młodzieży Komunistycznej Ukrainy. Liczący w swych szeregach 1.214.000 młodzieży.

Dużą rolę w mobilizacji mas do wykonania planów produkcji spełniają związki zawodowe.

W zakończeniu swego referatu Chruszczew powiedział: Dla narodu ukraińskiego, jak i dla wszystkich narodów Związku Radzieckiego nie ma nic droższego ponad ojczyznę socjalistyczną, Partię bolszewicką i naszego Wielkiego Nauczyciela i Wodza tow. Stalina.

Polska i Rumunia umieją realizować solidarność międzynarodową

(Dokończenie przemówienia tow. J. Cyrankiewicza ze str. 1)

Z naszej strony dołożymy wszelkich starań, aby układ z bratnią Ludową Republiką Rumuńską był dobrze wykonany.

Rozwijająca się przyjaźń między naszymi narodami i współpraca polityczna stanowiące będą (także cenny wkład do rozwijającej się wzajemnej współpracy gospodarczej między Związkiem Radzieckim, Bułgarią, Czechosłowacją, Węgrami, Polską i Rumunią.

Współpraca ta pogłębiała się stale przez utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Współpraca ta ma na celu jak najbardziej harmonijny rozwój naszych gospodarstw narodowych i wzajemne uzupełnianie się, pomaganie sobie w pokonywaniu trudności, które napewno byłoby nam trudniej przetrwać, gdyby każdy z naszych narodów zdany był tylko na własne siły, na własne zasoby i gdyby planowany rozwój gospodarczy poszczególnych narodów nie był wzajemnie koordynowany.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej stanowić będzie dla wszystkich narodów wzór międzynarodowej współpracy, w której na równi szanowane są interesy i perspektywy rozwoju każdego z krajów.

Jest to więc jakże inny od imperialistycznego podporządkowania sobie narodów — po stepowy, demokratyczny przykład współpracy międzynarodowej. Tym więcej jest więc miłosci na tym głębszą przyjaźń i współpracę między narodami polskim i rumuńskim.

Nasz układ o przyjaźni, dziś podpisany; stanowić więc będzie napewno bardzo mocne ogniwo zacieśniających się więzów międzynarodowej solidarności państw pokojowych ze Związkiem Radzieckim, z państwami demokracji, postępu i pokoju.

W tej myśli wnoszę okrzyk: „Niech żyje Ludowa Republika Rumuńska!”

Niech żyje przyjaźń i współpraca naszych krajów ze Związkiem Radzieckim, z utrwaleniem pokoju i postępu”.

Zbrodnicza działalność szajki Kraula zmierzająca do hamowania odbudowy przemysłu papierniczego w Polsce

W toku dalszego przewodu sądowego zeznawali wczoraj św. mec. Baranowski radca CZPP, oraz biegły dyr. techn. CZPP — inż. Edward Szware szajki i główny inspektor kontroli CZPP — Bernard Sztarker.

W świetle faktów i dokumentów przedstawionych wczoraj przez mec. Baranowskiego uwidacznia się w sposób jasny i skłótny działalność oskarżonych dyrektorów CZPP.

Z wyjaśnień świadka wynika, że pismo osk. Hasfelda w sprawie reprzytawizacji, zostało przez CZPP zaopiniowane przychylnie. Mianowicie CZPP zgadza się z wywodami Hasfelda, że każda tekturowina można zamienić na fabrykę preszpanu. Odpad wtedy charakter wyłączeniowości odnieść do fabryki „Klepaczka”, której właścicielem był Hasfeld. Na pytanie prokuratora, czy Kraul podpisywał pismo z tego rodzaju opinia, oskarżony odpowiada twierdząco. Ponadto osk. Kraul wydał decyzję, skreślającą z listy przedsiębiorstw przeznaczonych do upaństwowienia szereg fabryk, m. in. „Klepaczka” i „Natalin”.

Prók. Czy można więc z całą pewnością stwierdzić ze strony CZPP tendencyjność w odwołaniu i niemożliwianiu upaństwowienia przedsiębiorstw koniecznych dla gospodarki państwowej?

Świadek: Można. Prók. Czy CZPP powinien był użyć wszelkich środków, aby w myśl przepisów dażyć do upaństwowienia potrzebnych mu przedsiębiorstw?

Św.: Bezspornie. CZPP powinien był bronić interesów państwa, tym bardziej, że miał wszelkie prawne podstawy ku temu.

Prók. Czy można zatem stwierdzić, że CZPP nie strzegł interesów państwa?

Św.: Tak. Następnie świadek przystąpił do wyjaśniania spraw związanych z fabryką „Natalin”. Z zeznań świadka wynika, że osk. Hasfeld był członkiem „Grupy Operacyjnej Południe”, tzn. rejonu, gdzie leżały jego fabryki.

W dalszym ciągu przewodu świadek wyjaśnia okoliczności związane z fabryką „Herbewo”. Fabryka ta jako bardzo nowoczesnie urządzona i o bardzo dużych możliwościach produkcyjnych była niezbędna dla gospodarki państwowej. Tymczasem okazuje się z zeznań świadka, CZPP nie czynił żadnych starań o jej upaństwowienie. CZPP nie wzywał biegłych celem stwierdzenia przynależności i możliwości nacjonalizacji. Główna Komisja Nacjonalizacyjna wydała decyzję i upaństwowieniu w maju 1948 roku. W CZPP panowała opinia, że właściciele „Herbewo” starali się zmienić charakter fabryki.

produkcją artykułów powszechnego użytku na fabrykę produkującą galanterię i pudełka, jak również celowo zmniejszając ilość maszyn zdolnych do produkcji. Cel tych machinacji był jasny: utrudnienie i odwołanie nacjonalizacji.

Po zakończeniu zeznań mec. Baranowskiego sąd powołał biegłych. Przewodniczący prosi biegłego, inż. Edwarda Szware szajki o zreferowanie sprawy związanej z budową fabryki preszpanu w Krapkowicach.

Według opinii biegłego, mianowanie Hasfelda kierownikiem budowy było niemoralne. Biegły obrazuje dalej jaki był przebieg odbudowy fabryki. W 10 miesięcy po nominacji można zanotować tylko takie pozycje, jak: przewożenie maszyn, uprzątnięcie gruzów, przygotowanie dachów do reperacji, itp.

Biegły cytuje wyjątek z listy Hasfelda, dotyczący tej sprawy: „... wszystko, co bym napisał na temat kosztów oraz terminów wykonania i produkcji, byłoby jedynie fantazją”.

Przewodniczący: Jak scharakteryzowałyby biegły pracę osk. Hasfelda na terenie Krapkowic?

Biegły: Ponieważ osk. Hasfeld był fachowcem, należy więc przypuszczać, że przychylną zółwiego tempa odbudowy nie był brak umiejętności, a tylko brak chęci.

Prók.: Czy metody i sposoby, jakimi posługiwał się osk. Hasfeld prowadzący do celu, to znaczy do budowy Państwowej Fabryki Preszpanu?

Biegły: — nie. Po wyjaśnieniach biegłych i przyjęciu wniosków obrony Sąd ogłosił przerwę do dnia 25 wanie dachów do reperacji, itp. stycznia br. do godz. 9 rano

UWAGA, PRENUMERATORZY „NOWYCH DRÓG”

Z terenu miasta Łodzi i województwa łódzkiego „Nowe Drogi” na rok 1949 zaprenumerować można w każdym Urzędzie Pocztowym, konto PKO VII-1331 oraz bezpośrednio w R. S. W. „Prasa” Wyzd. Kolportażu, Łódź, Piotrkowska 70 tel. 222-22.

Cena 1 egz. w prenumeracie rocznej wynosi 1.000 zł., w półrocznej 550 zł.

Dar Polski dla Szwecji

25-milionowa tona węgla polskiego eksponatem w szwedzkim muzeum

SZTOKHOLM (PAP) — 25 - milionowa tona węgla, jaką po wojnie eksportowano z portów polskich, przekazano Szwecji we wtorek na specjalnej uroczystości w technicznym muzeum w Sztokholmie.

Posel RP w Sztokholmie — Bobrowski, wręczył wagonetkę węglową, zawierającą tonę węgla eksportowego, szwedzkiej komisji opałowej, którą reprezentował jej przewodniczący — Severin.

Przekazując dar władzom szwedzkim, pos. Bobrowski dał wyraz radości z powodu ofiarowania przez Polskę 25 - milionowej tony węgla eksportowego — właśnie Szwecji.

Dar ten symbolizuje jednocześnie wysiłki powojennej Polski, która pomimo ogromnych zniszczeń, już w trzy lata po zakończeniu wojny tak poważnie przyczyniła się do odbudowy Europy przez dostawę swego węgla.

Wacław Płodowski

Referent Działu Planowania Obrotu Towarowego Centrali Tekstylnej

zmarł w dniu 23. I. 1949 r. w wieku lat 44.

W zmarłym tracimy dobrego pracownika i zanego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. I. 1949 r. o godz. 14. min. 30 z Kościoła Katedralnego św. Stanisława Kostki na Starym Cmentarzu na Chojnach.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY CENTRALI TEKSTYLNEJ

W. Ażaiew 57 Daleko od Moskwy

Na domiar wszystkiego zrobił Aleksemu wymówkę za stratę czasu na bezsensowne projekty. Aleksy nie zmarnił się z tego powodu i nawet z pewnością przyjemnością opowiadał teraz Filimonowi o swojej rozmowie z głównym inżynierem.

Zgrzyty i wstrząsy „Slimaka” nareszcie ustały. Inżynierowie wyszli. Blask słońca na śniegu po przebywaniu w półmroku zmusił ich do zmruczenia oczu. Podszedł Siliń oczekując oceny. Aleksy powiedział „Slimak” jest dobry. Szykujcie się do wyjazdu!

Na technicznej bazie ładowali leżące sagami rury na podniesionych nad ziemią stelażach, które się ciągnęły na kilometr wzdłuż brzegu. Auta z przyczepkami na saniach podjeżdżały do stelaży i zatrzymywały się celem ładunku. Dwóch robotników odrzucało grube podstawy przyczepki. Dwóch innych zaczepiało rurę z dwóch stron hakami i ciągnęli ją wzdłuż pochylonych skrzyń. Podobna do lufy wielkiej armaty rura ze zgrzytem ślizgała się po szynach i płynnie spadała na ramę przyczepki. Na każdą maszynę ładowano cztery rury.

Teraz sprawa wygląda inaczej: w ciągu trzech minut wszystko gotowe — powiedział Aleksy patrząc z zegarkiem w rękę na to jak ładowali rury. — I to wszystko jest teraz łatwe, a proszę pomyśleć, że dawniej na własnych garbach wleki taki ciężar!...

— Chodźmy do Smorczkowa. Szofer z zatroskaną twarzą gruntownie i widocznie nie poraz pierwszy oglądał podstawy przyczepki, które podtrzymywały ciężar pięciu rur, następnie połączenie przyczepki z autem.

Dokoła stał w oczekiwaniu inni szoferzy — towarzy-

sze Smorczkowa rozmawiali pomiędzy sobą: „Jechać do samej cieśniny, wszak tam nie ma drogi?”

— Czy możliwe, że będzie włóki te rury aż do końca.

— Nie, po co. Rury złoży w siódmym punkcie, a tam weźmie zwykły ładunek.

— To wielkie ryzyko!

— „Ryzyko!” Pośród naszych szoferów są takie orły, że boją się rejsu ponad 200 kilometrów. Wymyślają sobie różne wymówki, ażeby tylko nie pojechać. Niechaj spróbują uchylić się od jazdy, po tym, jak Smorczkow odbędzie swoją próbną jazdę wzdłuż całej trasy! No jak tam towarzysz Smorczkow — zapytał Filimonow podchodząc do maszyny.

— Jestem gotów. Czekam waszej komendy — odpowiedział szofer. Jeśli jesteście gotowi to ruszajcie.

— Życzę powodzenia z całego serca! — Aleksy wyciągnął do szofera rękę — Mam nadzieję, że spotkamy się w cieśninie. Smorczkow pojechał z inżynierami oraz kolegami włądzi do kabiny zawołał zastępcę i miękko nacisnął pedał. Maszyna natychmiast nie bacząc na cię żar przyczepki z widocznym wysiłkiem ruszyła z miejsca. Przed inżynierami przepląnął profil Smorczkowa, który patrzył prosto przed siebie. W swojej czapce z nasznikami podobny był do pilota. — Najbliższa droga wzdłuż Adunu jak mówili na Starcie była zupełnie możliwa. Maszyny z kolumną Gonczaruka już w nocy dojechały do trzeciego punktu dokąd zmierzal Zaikind. W drodze partorg nie tracił daremnie czasu: przesiadał z maszyny na maszynę, zapoznawał się z współtowarzyszami podróży, opowiadał im o budowie i odpowiadał na ich niezliczone pytania. Ludzie trzymali się jak gdyby byli jedną wielką rodziną, która się przeprowadza ze starego miejsca zamieszkania na nowe, — ich połączyła trwaga o Moskwę i poczucie tego, że w tej groźnej chwili jednoczą się, celem wypełnienia wspólnego zadania. Dlatego też z taką nadzieją oczekiwali

odpowiedzi partorga, każdy z nich osobistym losem związany był z bojami, które toczyły się na zachodzie. Syn starego Zjadkowa walczył pod Leningradem, młodszw brat na Czarnym Morzu. Gonczaruk na Ukrainie pozostawił pod niemiecką okupacją rodziców i siostry. Traktorzysta Remniew opowiadał, że niedawno odprawał na front swoich najbliższych przyjaciół. Dwaj bracia spawacza Umara Mahometa przeszli ciężką drogę odstępując od białoruskiej granicy do Moskwy...

Czasowa ezczynność dreczyła nowych pracowników. Pragnęli jak najprędzej dobrać do miejsca i zabrać się do pracy. Ludzi podniosł na duchu ciągły ruch wzdłuż magistrali lodowej, tak że wyraźnie poweseli.

— Nie, otrzeźwień zapowiadali nam, że droga będzie trudna, — mówił Remniew ostrożnie odwracając się na platformie maszyny, ażeby ogromnym swoim ciałem nie potracić leżących obok towarzyszy. — Szybko dojedziemy.

Z ciemności zabrzmiał znów głos Zaikinda. Nie robić sobie złudzeń towarzysze. Czekajcie nas dłużej i ciężka droga. Jeszcze wypadnie porządnie się pomęczyć.

Na punkcie partorg zarządził, aby Tiomkin ulokował zmęczonych drogą ludzi. Po tym pojechał z nim i udał się do biura żalując, że nie może zaraz w nocy obejrzeć gospodarki na punkcie. Słowa Tiomkina okazały się prawdą: Jefimow naruszył rozkaz zarządu, gdyż do tej pory pozostawał ze sztabem na prawym brzegu.

Oświecając drogę latarnią Zaikind kroczył po lodzie pokrytym pagórkami i rozmyślał o Jefimowie. Michał Borysowicz pamiętał go: Jefimow przybył do Nowińska jako jeden z pierwszych komsomolców, doskonale pracował i wysunął się z pospolitego rzędu cieśli na kierownika stanowisko. Został przyjęty do partii, a niezadługo przed wojną Jefimowa wysłali na budowę rurociągu naftowego.

Wojewódzka organizacja PZPR wcieliła w czyn historyczne uchwały Kongresu

Wywiad z II sekretarzem Komitetu Wojew. PZPR tow. Witoldem Sienkiewiczem

— Na terenie całego województwa łódzkiego została już zakończona akcja wyboru władz najniższych ogniw partyjnych. Akcja ta objęła 455 kół fabrycznych, 66 kół kolejowych, 363 koła w urzędach i instytucjach, 207 kół terenowych, 96 fabrycznych i 1062 kół gminnych.

— Jaki był przebieg tej akcji?

— Jak w całym kraju zebrania wyborcze kół — pierwsze zebrania po Kongresie — dały wyraz jednoci ideologicznej i jednoci organizacyjnej naszej Partii. Na zebraniach tych towarzysze przyswajali sobie wielki dorobek Kongresu i z uchwał Kongresu wyciągali konkretne wnioski dla swojego terenu. Szczególnie charakterystycznym był przebieg tych zebrania w kołach wiejskich. W dyskusjach towarzysze chłopi szczególnie radośnie wzięli uchwały Kongresu, podkreślając potrzebę rozbudowy ośrodków maszynowych i dalszej pomocy państwa dla chłopów malarolnych i średnio-rolnych w ich walce z wyzyskiem ze strony bogaczy wiejskich. Towarzysze na kołach szczególnie serdecznie wzięli uchwały dotyczące nowych form sojuszu robotniczo-chłopskiego, o których w swoim referacie kongresowym mówił tow. Zambrowski; o pomocy brygad robotniczych dla ośrodków wiejskich, o stałym kontakcie towarzyszy-chłopów z towarzyszami z fabryk. Te uchwały — widać to było wyraźnie na zebraniach kół w Wilkowicach, w Rudzie Malenieckiej (w pow. koneckim), w Kamionie (w pow. skierniewickim) — znacząco polepszyły samopoczucie masy chłopskiej, zarówno członków naszej partii, jak i bezpartyjnych. Głównym echem odbity się w kołach wiejskich debaty kongresowe, dotyczące usunięcia kleru od wpływu na sprawy polityki i wychowania młodzieży. Towarzysze z oburzeniem przytaczali liczne przykłady nieuczynienia się poszczególnych księży z nędzą chłopską przy pobieraniu nadzwyczaj wysokich opłat za usługi kościelne.

— Jakie prace organizacyjne są w chwili obecnej dokonywane na terenie Wojewódzkiej organizacji PZPR?

— Obecnie są w toku prace nad tzw. „porządkiem domu partyjnego”. Ujmujemy wszystkich członków partii w ścisłą ewidencję. Wszyscy towarzysze wypełniają kwestionariusze i w najbliższym czasie otrzymają PZPR-owskie wkładki do swoich legitymacji partyjnych. W ten sposób przynależność do PZPR będzie już i formalnie opierać się nie na dawnej przynależności do PPR czy PPS, lecz będzie już uwidoczniła posiadaniem partyjnego dokumentu PZPR.

— W tych dniach — mówi dalej tow. Sienkiewicz — w 262 gminach rozpoczynają się walne zebrania członków organizacji gminnych naszej Partii. Zebrania te, stanowiące dalszy ciąg akcji wyborczej, o której mówiłem poprzednio, wybiorą stale, pomysłane na dłuższy okres czasu, Komitety Gminne PZPR. Do tej akcji przypisujemy szczególnie dużą wagę, zachodzi bowiem wyraźna potrzeba znacznego ożywienia działalności szczebla gminnego naszej Partii. Przynać trzeba, że ten szczebel dotychczas czysto był pomijany; towarzysze z Komitetu Wojewódzkiego i z Komitetów Powiatowych raczej trafiałi bezpośrednio do kół gromadzkich, co, rzecz jasna, nie przyczyniło się do zwiększenia roli Komitetów Gminnych.

Ten stan rzeczy musi teraz ulec zmianie. Komitety Gminne muszą stać się gospodarzami swojego terenu, muszą kierować pracą gromadzkich kół partyjnych i pracą członków Partii na zajmowanych przez nich stanowiskach w administracji, w organizacjach gospodarczych, w gminnych radach narodowych, w Samo-pomoce Chłopskiej. Dlatego też zebrania te będą musiały być jak najlepiej przygotowane i obsłużone przez najlepszych referentów, jakich mamy do dyspozycji.

— Jednocześnie na wszystkich kołach w dniach od 29 bieżącego miesiąca do pierwszych dni marca odbywać się będą zebrania kół celem wyboru delegatów na konferencje powiatowe i miejskie. Konferencje te wyłonią stałe Komitety Powiatowe i Miejskie, o stałym składzie, usuwającym potrzebę kooptacji i dającym gwarancję dobrej pracy partyjnej.

— Rzec jasna — mówi na zakończenie tow. Sienkiewicz — że w chwili obecnej na czoło naszej działalności wysuwają się zagadnienia natury organizacyjnej, a wiemy dobrze, że zagadnienia organizacyjne mają poważne znaczenie polityczne, bowiem od siły organizacyjnej naszej Partii, od jej poziomu organizacyjnego zależy możliwość realizacji doniosłych, historycznych uchwał Kongresu.

— Rzec jasna — mówi na zakończenie tow. Sienkiewicz — że w chwili obecnej na czoło naszej działalności wysuwają się zagadnienia natury organizacyjnej, a wiemy dobrze, że zagadnienia organizacyjne mają poważne znaczenie polityczne, bowiem od siły organizacyjnej naszej Partii, od jej poziomu organizacyjnego zależy możliwość realizacji doniosłych, historycznych uchwał Kongresu.

— Rzec jasna — mówi na zakończenie tow. Sienkiewicz — że w chwili obecnej na czoło naszej działalności wysuwają się zagadnienia natury organizacyjnej, a wiemy dobrze, że zagadnienia organizacyjne mają poważne znaczenie polityczne, bowiem od siły organizacyjnej naszej Partii, od jej poziomu organizacyjnego zależy możliwość realizacji doniosłych, historycznych uchwał Kongresu.

— Rzec jasna — mówi na zakończenie tow. Sienkiewicz — że w chwili obecnej na czoło naszej działalności wysuwają się zagadnienia natury organizacyjnej, a wiemy dobrze, że zagadnienia organizacyjne mają poważne znaczenie polityczne, bowiem od siły organizacyjnej naszej Partii, od jej poziomu organizacyjnego zależy możliwość realizacji doniosłych, historycznych uchwał Kongresu.

— Rzec jasna — mówi na zakończenie tow. Sienkiewicz — że w chwili obecnej na czoło naszej działalności wysuwają się zagadnienia natury organizacyjnej, a wiemy dobrze, że zagadnienia organizacyjne mają poważne znaczenie polityczne, bowiem od siły organizacyjnej naszej Partii, od jej poziomu organizacyjnego zależy możliwość realizacji doniosłych, historycznych uchwał Kongresu.

Wywiad przeprowadził A. Perłowski

Sesja Akademii Sztuki ZSRR

W Moskwie odbywa się III sesja Akademii Sztuki ZSRR, poświęcona zagadnieniom teorii i krytyki radzieckich sztuk plastycznych. Referat na temat „Walka o realizm socjalistyczny” wygłosił członek korespondent akademii Sysojew. Dalej referaty wygłoszą: krytyk Wajman na temat „Problem narodowy w radzieckich sztukach plastycznych” i Fiedorow — Dawidow na temat prac marksistowsko-leninowskich o historii sztuki rosyjskiej i radzieckiej. Sesja zatwierdzi plan prac Akademii na rok 1949 i rozstrzygnie szereg zagadnień organizacyjnych.

Na drodze do ogólnej reformy ubezpieczeń społecznych w Polsce

Znaczna podwyżka świadczeń dla ubezpieczonych

Od dłuższego już czasu przy udziale przedstawicieli związków zawodowych, partii i władz rządowych prowadzone są w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej prace przygotowawcze do reformy ubezpieczeń społecznych w Polsce. Do prac tych masy robotnicze przywiązują wielką wagę, gdyż reforma ureguluje poważny odcinek naszego życia, dotyczącego bezpośrednio klasy robotniczej.

Zasadnicza reforma ubezpieczeń społecznych w Polsce spodziewana jest już w niedługim czasie.

Dziś już poczyniono w obowiązujących przepisach ubezpieczeniowych pewne zmiany, które uważa się za wstępny etap tej ogólnej reformy.

Daleko idące zmiany dotychczasowych przepisów ubezpieczeniowych przeprowadzone zostały zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21. 12. 1948 roku.

Ponieważ sprawy te interesują szczególnie rzesze naszych Czytelników, poniżej podajemy omówienie najważniejszych zmian, regulujących prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i ich wysokość.

ŚWIADCZENIA CHOROBOWE

Podstawne zainteresowanie nie mas pracujących skupia się na zagadnieniu leczenia i ubezpieczeniowego. Jest to zrozumiałe, ponieważ z lekarzem, apteką, czy szpitalem

niczej jest więc swego rodzaju aktem sprawiedliwości społecznej w stosunku do ogółu ubezpieczonych. Po ustaniu stosunku pracy, pomoc lecznicza udzielana jest nadal przez 26 tygodni, zamiast dotychczasowych tylko 13 tygodni.

Jednocześnie zaś zasiłek pobierający został podwyższony o 100 proc.

ŚWIADCZENIA RENTOWE

Od dnia 1 stycznia 1949 r. świadczenia rentowe z tytułu ubezpieczeń emerytalnych osób, które po wywołaniu nie wykonywały pracy przynajmniej przez 18 miesięcy wynoszą: renta inwalidzka — 3.000 zł, miesięcznie, renta wdowska — 2.100 zł miesięcznie.

Renty emerytalne dla osób, które po wywołaniu pracowały przynajmniej przez 18 miesięcy wymierzane są na podstawie ich przeciętnego miesięcznego zarobku z ostatnich 6 miesięcy. Np. w pierwszej grupie zarobkowej, przy miesięcznym zarobku do 8.000 zł — renta inwalidzka wynosi 3.200 zł, a renta wdowska 2.250 zł, miesięcznie. Procentowo do wysokości pobieranego wynagrodzenia renta inwalidzka dobiega, przy zarobku 26.000 zł, miesięcznie i wyżej — 6.000 zł, miesięcznie, a renta wdowska — 4.200 zł, miesięcznie.

Ważne jest w tym wypadku, że zapewnienie pracowników umysłowych zostało co do wysokości zrównane z rentami w walidzkimi, podczas gdy dotąd było ono od nich niższe.

Od 1 stycznia br. obowiązuje również zasada, że osoba, pobierająca rentę inwalidzką z powodu stwierdzonej niezdolności do pracy może pracować, otrzymując wynagrodzenie do 10.000 zł, miesięcznie, bez obawy wstrzymania pobieranej renty.

Inwalidzi zaś, otrzymujący renty z powodu ukończenia 60, wzgl. 65 roku życia mogą pracować bez ograniczenia i obawy utraty prawa do pobieranej renty.

RENTY WYPADKOWE

W zakresie rent wypadkowych od 1 stycznia 1949 r. obowiązują następujące przepisy. Za wypadki mające miejsce przed wywołaniem kraju w 1945 r. pełna renta ubezpieczonego wynosi — 5.400 zł, miesięcznie, a renta wdowska 2.400 zł, miesięcznie.

Robotnicy którzy ulegli wypadkowi w okresie po wywołaniu kraju otrzymują renty wypadkowe proporcjonalnie do przeciętnego zarobku z okresu ostatnich sześciu miesięcy.

przy czym najniższa stawka pełnej renty wypadkowej wynosi 6.000 zł, miesięcznie, natomiast renty wdowie — 2.800 zł, miesięcznie i 5.000 zł, miesięcznie.

W wypadku, gdy przeciętny zarobek z ostatnich sześciu miesięcy wynosił ponad 26.000 zł, pełna renta wypadkowa ubezpieczonego wynosi 40 procent tego zarobku, a renta wdowska 20 procent.

Dodatek dla bezdzietnych wynosi 50 procent renty, zaś renty sierocę i dodatki na dzieci wynoszą: na pierwsze dziecko — 650 zł, miesięcznie, na drugie — 800 zł, na trzecie i każde następne dziecko 1000 złotych.

Zmiany obowiązujące od 1 stycznia br. przewidują także zniesienie uprawnienia do pobierania renty wypadkowej o ile niezdolność do zarobkowania nie przekracza 25 procent. Osoby, uprawnione dotychczas do pobierania renty w wysokości od 10 procent do 25 procent otrzymują jednorazową odprawę w wysokości 10-miesięcznej pobieranej renty.

Zniesiono jednocześnie prawo do jednorazowej odprawy dla wdów, pobierających renty wdowie o ile wyjdą ponownie za mąż. Prawo do renty na czas trwania tego małżeństwa zostają zawieszane.

Prawo do renty wdowie z ubezpieczenia emerytalnego przysługuje wdowie, jeżeli: 1) jest trwale niezdolna do pracy, 2) ukończyła 60 rok życia, albo wychowuje uprawnione do renty sierocę dziecko poniżej 7 lat lub 2 dzieci poniżej 18 lat, względnie 3 i więcej uprawnionych do pobierania renty sierocych.

Renty wdowie wypłacane do dnia 31. 12. 1948 r. osobom nie odpowiadającym podanym wyżej warunkom zostaną wstrzymane z dniem 30. VI 1949 r.

Osoby, pobierające już renty wdowie, a mające ponad 50 lat życia uznaje się za niezdolne do pracy. Renta wdowska powypadkowa przysługuje wdowie bez względu na wiek i zdolność do pracy.

Wysokość zasiłków rodzinnych wypłacanych na podstawie przeprowadzonej reformy płac przez Ubezpieczalnię Społeczną jest znana naszym Czytelnikom, i dlatego nie będziemy ich omawiali oddzielnie.

E. TAM

Od kilku dni przed Sądem Doraźnym w Łodzi toczy się rozprawa przeciwko grupie aferzystów i sabotażystów z dyrekcji przemysłu papierniczego.

Ławę oskarżonych podzielę można na dwie grupy. Do jednej należy grupa kapitalistów i fabrykantów papierniczych. Są to oskarżeni Zdzisław Hasfeld — właściciel fabryk papierniczych „Klepaczka” i „Natalin”, Stanisław Zięba-Barański — współwłaściciel i dyrektor fabryki „Herbewo”, Józef Serog — właściciel fabryk papierniczych „Ror” i „Beskid”. Do drugiej grupy należy grupa kierowniczych pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego. Są to: Emil Kraul, były dyrektor naczelny CZPP, Bronisław Słotwiński — były dyrektor administracyjny CZPP, Ignacy Wrześniowski — radca prawny CZPP oraz Grzegorz Axentowicz, naczelnik Wydziału Przetwórczego CZPP.

Kraul i Spółka

Pierwsza grupa oskarżonych — kapitalistów i fabrykantów — walczy przeciw polityce nacjonalizacji przemysłu, przeprowadzanej przez państwo ludowe, starając się za wszelką cenę utrzymać w swym posiadaniu „swoje” fabryki. Dla tych wrogów klasy robotniczej wszelkie środki walki z państwem ludowym są dobre. Niema takiego krektactwa i takiej podłości, której nie popełnili w walce z państwem ludowym: oszukańcze pomniejszanie liczby zatrudnionych robotników, sabotażowe zmniejszanie produkcji, łamanie państwowej polityki cen, korumpowanie urzędników państwowych przy pomocy łapówek. Prawem i lewem walczą oni przeciw państwu ludowemu, którego polityka jest im niemiłosierna, gdyż niesie zagładę ustrojowi opartemu o wyższą człowieka przez człowieka, ustrojowi, na którym oni oparli swoje pasyżnicze istnienie.

— kapitałistów — to grupa odtwórczych wrogów klasowych. Tylko ludzie naiwni, dający się usypiać oportunistycznym bajeczkom o możliwości spokojnego „wzrastania w socjalizm”, nie chcący dostrzegać zaostrej walce klasowej, mogli się po nich spodziewać innego postępowania. Są to wilki kapitalistyczne. Jak mówił przypowieść ludowa — tylko zdechły wilk, więcej nie kasa. Przypowieść ludowa określa też nasz stosunek do tych wilków kapitalistycznych.

Miał bronić interesów państwa ludowego, interesów klasy robotniczej i ludu pracującego Kraul i jego spółnicy zaprzękali się wrogom klasowym ludu. Za grube łapówki, sięgające milionów złotych Kraul i Spółka „uchronili” przed nacjonalizacją Hasfelda, właściciela dwóch fabryk papierniczych, Zięba-Barańskiego, Seroga i innych kapitalistów, przekształcając się w doradców fabrykantów w ich walce przeciw państwu ludowemu, przeprowadzali w fabrykach państwowych różnego rodzaju sabotaże, narażając Skarb Państwa na poważne straty. Krótko mówiąc, Kraul i Spółka znaleźli się w obozie wrogów klasowych państwa ludowego, znaleźli się po drugiej stronie barykady.

Władze bezpieczeństwa zde maskowały Kraula i Spółkę i dziś łajdaki to towarzystwo odpowiada przed Sądem Doraźnym za swe zdradnie przeciw państwu. Wykretnym (tu

maczeniem oskarżonych nikt nie da wiary. Zeznania świadków i dowody rzeczowe zebrane przez urząd prokuratorski są nie do odparcia.

Można nie wątpić, że werdykt Sądu będzie surowy i sprawiedliwy.

Będzie surowy, bo nie ma i nie może być miłosierdzia dla ludzi, którzy nadużyli zaufania państwa ludowego, którzy powierzone sobie stanowiska wykorzystali dla walki z państwem ludowym, dla walki z klasą robotniczą.

Będzie sprawiedliwy, bo robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca, którzy w tych ciężkich latach powojennej odbudowy pracowali nie pokładając rąk z ołtarnością, którą podziwiał świat cały — mają prawo oczekiwać, że tych zbrodniarzy, którzy naigrawali się z ich wysiłków, usiłowali te wysiłki niweczyć, którzy próbowali dorabiać się osobistej fortuny, gdy cały kraj był w nędzy, spotka sprawiedliwa i zasłużona kara.

E. P.

(EL15)

Nowa Rumunia



Bukareszt — gmach parlamentu



Rumunia wydała walkę analfabetyzmowi. Na tysiącach kursów uczy się czytania i pisania ci wszyscy, którzy za czasów królewskich trzymani byli w ciemności. W roku 1950 nie będzie już w Rumunii ani jednego analfabety.

Szybkie tempo odbudowy Węgier Ostatni rok planu 3-letniego

Obecnie rozpoczął się na Węgrzech ostatni rok Planu Trzyletniego. Podkreślić należy, że w ramach tego planu osiągnięto z końcem roku ubiegłego znacznie większą produkcję, aniżeli w latach przedwojennych.

Plan Trzyletni był poprzednio planem odbudowy, po którym nastąpić miał pięcioletni plan budowy. Celem Planu Trzyletniego było odbudowanie budynków i środków komunikacyjnych, oraz podniesienie produkcji do poziomu przedwojennego. Jednak już w krótkim czasie po jego rozpoczęciu okazało się, że dokonano dużo poważniejszych osiągnięć. Tak na przykład ko palnie produkują 34 proc. więcej, aniżeli w roku 1938, wydajność przemysłu maszynowego jest o 64 proc. więk-

szą, przemysłu stalowego i żelaznego — o 38 proc., przemysłu chemicznego — 40 proc a przemysłu tekstylnego o 25 procent.

Są to niemałe osiągnięcia, jak na kraj, w którym zostały zniszczone wszystkie mosty, 80 proc. taboru kolejowego, oraz ponad 50 proc. fabryk i zakładów przemysłowych. Jedynie 50 proc. budynków budapeszteńskich ocalało, pod czas gdy 50 proc. zostało całkowicie, lub częściowo zniszczonych.

Przemysł osiągnął już przedwojenny poziom produkcji. Wykonano pomyślnie wszystkie projekty, dotyczące elektryfikacji i nawodnienia.

Poziom życia znacznie się podwyższył, oraz przekroczył standard przedwojenny, naszkicując szerszego rozdziału dóbr konsumpcyjnych.

Zwycięstwo leningradzkie

Wspomnienia uczestnika bohaterskich bojów

27 b.m. mija pięć lat od chwili całkowitego oswohobdzenia Leningradu od blokady hitlerowskiej. W związku z tą datą zamieszczamy poniżej wspomnienie uczestnika bojów pod Leningradem, które były początkiem wielkiej ofensywy zimowej 1944 roku.

Naród radziecki, a wraz z nim wszyscy milijony wolności ludzkie uroczyście obchodzą w tych dniach 25 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina. Imię jego nosi miasto radzieckie słusznie uważane za drugą stolicę państwa, miasto będące kolebką Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.

W minionej wojnie z faszysmem, Leningrad przeszedł najcięższe doświadczenia. Był on celem szczególnie ostrych ataków hitlerowców, którzy starali się za wszelką cenę opanować ten ogromnie ważny polityczny, strategiczny, przemysłowy i kulturalny ośrodek Związku Radzieckiego. Przez 900 dni hordy hitlerowców oblegały Leningrad, ostrzeliwały go ogniem artyleryjskim, bombardowały z powietrza. Mieszkańcy odciętego od całego kraju miasta, przeżyli niesłychanie trudne dni.

Ale Leningradzcy nie poddali się. Z zimną krwią i męstwem, właściwym ludziom radzieckim, znosili blokadę. I rozgromili nieprzyjaciela. Bohaterską walką leningradczyków kierował wierny i owarzysz broni Stalina, A. Zdanow, oraz dowódca frontu, marszałek Związku Radzieckiego, L. Górow.

Kierownicy wojskowi i partyjni, generalowie, oficerowie i żołnierze Armii Radzieckiej po mistrzowsku zorganizowali obronę Leningradu, wykorzystując wszystkie możliwości. Brak było amunicji — zaczęto ją produkować w zakładach leningradzkich, znajdujących się stale pod ostrzałem nieprzyjaciela. Nie było łączności z krajem, — i oto leningradzcy zbudowali lodową trasę poprzez jezioro Ladoga... i tak było ze wszystkim.

Wreszcie nadszedł czas nowych bohaterskich czynów Leningradu. Właśnie temu miastu — bohaterowi, które — jak wydawało się Niemcom — gonilo już ostatkiem sił — generalissimus Stalin polecił przed pięć laty wszczęcić bezprzykładnej ofensywy Armii Radzieckiej, ofensywy 1944 r., która przeszła do historii wojny.

Autorowi tych wspomnień wypadło być w owym czasie na czołowych pozycjach frontu leningradzkiego i obserwować jak wojska tego frontu po bohatersku wymierzały wrogowi pierwszy stalinowski cios 1944 r.

Pozycje niemieckie otaczały Leningrad szeroką podkwa bunkrów i innych rodzajów fortyfikacji. — W swych komunikatach o przebiegu działań wojennych, Niemcy nazywali te pozycje „stalowym pierścieniem”. — Za „stalowym pierścieniem” rozlokowane były wielkie ugrupowania dywizji dział dalekonośnych, które codziennie ostrzeliwały Leningrad. A dalej szły twierdze niemieckie, w które przekształcili miasta: Puszkin, Pawłowsk, Krasnoje Sielo i Gacyno. Za tymi miastami ciągnął się na przestrzeni 50 — 60 km. pas gęstych fortyfikacji i dopiero dalej znajdowała się t.zw. przetrzeż operacyjna.

Ażeby rozgromić wojska niemieckie pod Leningradem, trzeba było najpierw przedrzeć się przez gęszcz fortyfikacji nieprzyjacielskich, przedostać się na przetrzeż operacyjną i zamknąć nieprzyjaciela w kotł. Zadanie polegało nie na tym, ażeby odpedzić nieprzyjaciela od miasta, pozbawić go artylerii, przy pomocy której ostrzeliwał Leningrad z wygodnych dla siebie pozycji. Nie szło bowiem o tymczasowe rozluźnienie kleszczy obłężenia, lecz o całkowite zniesienie blokady, o całkowite i zdecydowane roz-

bicie sił nieprzyjacielskich. Charakteryzując różne rodzaje broni, generalissimus Stalin nazwał kiedyś artylerię „bogiem wojny”. W rozgromieniu Niemców pod Leningradem potęga artylerii radzieckiej wystąpiła w całej swej okazałości.

Przed pięć laty w styczniu poranek 1944 roku, brzegi Newy i Zatoki Fińskiej zdrząły od salw tysiąca dział. Zagrzmiąły działa umieszczone na pozycjach tuż pod nosem Niemców. — Strzelano moździerzami i ciężkimi działami. Otwarty ogień po ciągi pancerne, artyleria okrętowa i forty kronsztadzkie. Przez kilka godzin na pozycjach nieprzyjacielskich szalał straszliwy ogień. — „Pierścień stalowy” został przerwany w kilku miejscach.

W tym samym czasie, do tych potężnych wyłomów wdzierała się piechota radziecka i czołgi. W nieprzerwanym boju szły one na-

zród, rozwiązując drugie zadanie, które polegało na zdobyciu pozycji dalekonośnej artylerii niemieckiej. Trzeciego dnia ofensywy przybyły do Leningradu pierwsze hupy wojenne — działa, z których Niemcy ostrzeliwali miasto. Były to potężne ciężkie moździerze. Działa niemieckie wystawiono na centralnych placach miasta, pro wadzone przez ulice kolumny jeńców niemieckich.

Po zdobyciu pozycji niemieckiej dalekonośnej artylerii, dano sygnał do szturmowania miast — twierdz i tzw. Wroniej Góry — najwyższego pod Leningradem punktu, gdzie znajdowało się główne dowództwo niemieckie. Boje o zdobycie niemieckiego węzła obrony były krwawe, lecz krótkotrwałe. Przeprowadzając całą operację w szybkim tempie, leningradzcy obchodzili i otaczali pozycje nieprzyjaciela.

I oto nadszedł wieczór, niezapomniany wieczór dla tych, którzy byli wówczas w Leningradzie. Speakerzy odczytali przez radio rozkaz, który obwieszczał mieszkańcom miasta, obwieszczał całemu światu, że blokada niemiecka została rozbita, że Leningrad wyzwolony jest od groźby obstrzałów artyleryjskich, od wszelkich ataków wroga. W niebo wzbily się tysiące rakiet, oświetliły niebo smugi reflektorów, powietrze wypełniło się kanonadą artyleryjską. Ludzie śpiewali i całowali się na ulicach. Leningrad triumfalnie święcił zwycięstwo!

A wojska frontu leningradzkiego poszły naprzód, odrzucając nieprzyjaciela coraz dalej i dalej od miasta — bohatera.

Napisał płk. N. Denisow

Zespoły świetlicowe w gościnie u chłopów

Ambitne plany artystów — robotników z PMS-u

Pojedziemy z występami na wieś — postanowił sobie zespół świetlicowy przy Państwowym Monopolu Spirytusowym, uważając słusznie, że

współpracę kulturalną z mieszkańcami wsi trzeba wprowadzić na realne tory.

Chór i kółko teatralne przygotowują już odpowiedni program, Pleśń ludowa w wykonaniu 32-osobowego zespołu głośnym echem rozlegała się w szerokiej sali.

Nie pierwszy to występ świetlicowych śpiewaków z PMS. Poprzedza je sukces odniesiony w Filharmonii Łódzkiej w listopadzie ub. r., po tem udział w akademiach we własnej fabryce i gościnne występy w innych zakładach przemysłu spożywczego.

Zespół teatralny nie pozostaje w tyle. Wystawiono „Oświadczenie” Czechowa, „W drodze na Berlin”, „Rado gościć” i jednoaktówkę „Biwak”, pióra tow. Szumskiego i kierownika świetlicy, tow. Sabacińskiego. Dla wsi przygotowuje się specjalny program.

Jedziemy w Sieradzkę, Sztuka, którą przygotowujemy: „Śmierć Macieja Dęba”, pokazuje chłop — społecznika, który ginie od zdradzieckiej kuli dawnego panicza z dworu, wroga dzisiejszego ustroju.

Dwaj główni aktorzy, tow. Malinowski i Józwiak, członkowie Straży Przemysłowej „przeprowadzają” swoje role. Tymczasem odbywa się próba zabawnej i jakże aktualnej komedii p.t. „Sklepiarz”. Do skonały obrazek chciwości, przewrotności i nieuczciwości kupca — paskarza, który dłu ko oszukując swych klientów wpada wreszcie całkiem niespodziewanie w ręce urzędników Komisji Specjalnej.

Zespół świetlicowy w PMS jest całkowicie robociarski. Mimo ciągłych starań kierownika, aby wciągnąć biuro do współpracy, dotychczas nikt z pracowników umysłowych nie zapisał się do świetlicowej

gromadki. A można by przecież pomóc kierownikowi, zorganizować jeszcze inne sekcje (prócz tych dwóch, o których mówiliśmy), wciągnąć do świetlicy więcej robotników, pro wadzić wśród nich pożyteczną akcję kulturalno — oświatową. Tymczasem zespół liczy 33 osoby. Częściej i liczniej przychodzi robotnicy latem. Go-rzej jest w obecnej porze zimowej. W dużej sali, w której mieści się świetlica jest zimno — nikt więc nie ma ochoty siedzieć tu przy grze w szachy czy nad gazetą.

Konieczne potrzebne są jeszcze dwa pokoje na czytelną i pokój do gier — skarży się tow. Sabaciński. — Dyrekcja obiecała, że odstąpi dwa pokoje zajęte obecnie na biuro, jest też projekt powiększenia świetlicy przez nadbudówkę. Nie wiadomo jednak, kiedy te plany dojdą do skutku.

Projekty na przyszłość — to przede wszystkim szukanie nowych talentów, szczerze gólnie wśród młodzieży Świątlica ma zamiar zorganizować swoją własną orkiestrę. Projektuje się też założenie sekcji tanecznej i kółka dyskusyjnego, na którym można będzie omawiać przeczytane książki. Biblioteka miejscowa liczy prawie 600 tomów, w tym dużo popularno — naukowych. A zainteresowanie ni mi wśród czytelników bardzo małe.

Świątlica w PMS jest dopiero w fazie rozwoju. Ażeby mogła rozwinąć szerszą działalność, potrzebna jej jest pomoc wszystkich pracowników PMS. Świątlica powinna być troską i dumą całej fabryki. Powinna być miejscem wypoczynku, rozrywki i zgodnej współpracy wszystkich pracowników zakładu.

Literatura demokratycznej Rumunii

Podpisanie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Rumunią stanowiąc niewątpliwie — na równi z zawartą poprzednio umową o współpracy kulturalnej — potężnym czynnikiem zbliżenia się dwóch wolnych, budujących nowe, socjalistyczne życie, narodów. Przesłanką tego zbliżenia jest poznanie się wzajemne, wzajemna znajomość spraw politycznych, gospodarczych i kulturalnych bratnich państw demokracji ludowej. Literatura, w większym stopniu niż którakolwiek inna z dziedzin twórczości artystycznej, stanowi zwierciadło życia narodu, odbijające przebieg i przemiany jego historycznych losów.

Mając to właśnie na uwadze, podajemy niżej nieco wiadomości o literaturze rumuńskiej lat ostatnich, tj. tego okresu, gdy literatura — dzięki wyzwoleniu Rumunii z jarzma faszystwu przez Armię Radziecką i na skutek głębokich zmian ustrojowych tego kraju — mogła się stać jednym z czynników, nie tylko odzwierciedlających, lecz i kształtujących twórczość narodu.

Juz w czasach monarchii, niezależni i postępowi pisarze rumuńscy skupili się wokół tygodnika „Contemporanul”, którego założenie było pierwszym etapem nowych poczynań literatury rumuńskiej. Podczas wojny wspomniana grupa pisarzy podjęła wydawanie gazety „Romania Libe-

ra”. Reakcyjny rząd wpadł na trop tego wydawnictwa i zaczął aresztować część jego redaktorów, mimo to jednak „Romania Libera” ukazywała się w dalszym ciągu.

Gdy po wyzwoleniu Rumunii powrócili z emigracji, bądź też wypuszczeni zostali z więzień liczni pisarze i publicyści rumuńscy, odzyskali „Contemporanul”, stawiając sobie za cel realizację nowych idei i dążeń literackich. Do najczynniejszych współpracowników wydawnictwa należeli — publicyści L. Rantu, M. Moraru i M. Bellu oraz poeta antyfaszystowski — T. Rudenکو.

„Contemporanul” wypowiedział wojnę teoriiom „sztuki dla sztuki”, wzywając pisarzy, by aktywnie i niezmordowanie współpracowali z rządem demokratycznym w budowie nowej Rumunii. „Contemporanul” czerpał przytem z doświadczeń literatury radzieckiej, której najwybitniejszego dzieła zaczęto tłumaczyć i rozpowszechniać szeroko na gruncie rumuńskim. „Contemporanul” reagował też bardzo żywo na wydarzenia między narodowe; felieton, poświęcony tym sprawom zajmował w piśmie stałe dużo miejsca.

Akcja „Contemporanul’a” wywołała gorące spory wśród pisarzy. Apele do zajęcia pozycji ludowej i demokratycznej, nawoływania do okazania pomocy masom ludowym w ich codziennej pracy i trosce nie przypadły do gustu nie którym, przywykłym do izola-

cji społecznej, p.sarżom. Większość pisarzy okazała jednak pełne zrozumienie w stosunku do tendencji „Contemporanul’a”, a wśród tej większości przodujące miejsce zajął po wieściopisarzu — Sadoveanu.

Sadoveanu jest klasykiem narodowej literatury rumuńskiej. Liczne spośród jego utworów miały po kilka wydań. Powieść p.t. „Młyn na Serecie” jest ulubioną książką wielu rodzin rumuńskich. Sadoveanu jest świetnym znawcą chłopstwa rumuńskiego, nie można go jednak nazwać pisarzem wyłącznie chłopskim. Tematyka jego jest znacznie szersza i obfitsza i niektóre powieści poświęcone są dawnym dziejom Rumunii.

Obok Sadoveanu należy wymienić wybitnego poetę — Stancu, który również zajął wyraźną postawę wobec nowej rzeczywistości rumuńskiej. Prozę pisarską Stancu wciązał zawsze z działalnością publicystyczno-społeczną. Współ z wieloma innymi postępowymi działaczami rumuńskimi, Stancu protestował przeciwko wypowiedzeniu wojny Związkowi Radzieckiemu, za co został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym.

Spółród pisarzy — demokratów, którzy bez wahań i namysłu stanęli po stronie rumuńskich mas ludowych, do najbardziej znanych należą też — wybitny językoznawca G. Galacton oraz krytyk literatury i autor historii lite-

ratury rumuńskiej — prof. Calinescu.

Pisarze, ciążący ku wydawnictwu „Contemporanul”, nie stworzyli wprawdzie zwartej grupy twórczej, lecz wydawnictwo to stało się jak gdyby sztandarem, jednoczącym przodujące siły literatury rumuńskiej. Poza tym, „Contemporanul” przyczynił się w dużej mierze do powstania „Związku pisarzy rumuńskich”, który swój pierwszy zjazd odbył wiosną r. ub. Wśród pisarzy ujawniły się pierwsze oznaki zwrotu ku tematyce współczesnej. Tak np. Sadoveanu napisał powieść, będącą interesującym studium charakterologicznym postaci młodego robotnika — komunisty, zaś Stancu zakończył pracę nad pierwszym tomem trylogii, poświęconej życiu wsi rumuńskiej.

Co raz większa liczba pisarzy rumuńskich bierze czynny udział w sprawach państwowych. Sadoveanu jest wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, Moreru — członkiem prezydium, Stancu, Rantu i kilku innych są posłami do tegoż Zgromadzenia. Rumuńska Akademia Nauk powołała do swego grona — prof. Calinescu i Galactona. Idee nowej literatury rumuńskiej, literatury czerpiącej ze źródeł ludowych i służącej interesom ludu, zwiernają co raz ściślej szeregi tych pisarzy, którym losy ojczyzny najbardziej leżą na sercu.

B.D.

Dr. Jan Kordaszewski

Towarów więcej i w jak najlepszym gatunku

Troska o jakość naszej produkcji

Podniesienie warunków życia mas pracujących pod względem materialnym i kulturalnym jest podstawowym celem rządu ludowego. Wykonanie tego zadania wymaga zarówno maksymalnego wzrostu ilości produkowanych wartości użytkowych, jak i wszechstronnego podniesienia ich jakości. Walka o systematyczny wzrost ilości i jakości produkcji stanowi zatem zasadniczy czynnik gospodarki socjalistycznej na wszelkich szczeblach wykonawczych.

Plany narodowy i odcinkowe określają środki działania dla osiągnięcia zamierzonego celu ilościowego.

Natomiast walka o jakość produkcji mimo jej zasadniczego znaczenia gospodarczego w latach ubiegłych nie osiągnęła i osiągnąć nie mogła tej siły napięcia i intensywności, jaką bezwzględnie stosować musimy w bieżącym roku i w latach następnych. Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6-go grudnia 1948 roku i załączona do niego instrukcja regulują w sposób jasny i zwięzły sprawę organizacji kontroli jakości produkcji w jednostkach podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu. W punkcie A instrukcji Ministerstwo określa pojęcie jakości produkcji, jako „zgodność danego wyrobu, półwyrobu (produktu) z obowiązującymi dla niego warunkami technicznymi, ustalonymi w sposób powszechny lub indywidualny dla poszczególnych zamówień”. Produkt, nie odpowiadający warunkom technicznym, jest „brakiem” względnie zostaje zakwalifikowany do drugiej lub niższej kategorii jakościowej.

Odpowiedzialność za właściwą

jakość produkcji i powstawanie braków ponosi w pierwszym rzędzie personel produkcyjny z kierownikiem danego oddziału na czele. Główną rolę w walce o jakość przypisuje instrukcja majstrowi, ponieważ on wraz z personelem pomocniczym mają wszystkie praktyczne możliwości kontrolowania pewnej określonej fazy produkcji i uniknięcia na swoim odcinku możliwych źródeł braków.

Nie dopuszczając do powstawania braków w swoim zakresie pracy, zapewnienie jakości nie tylko dobra jakość danej operacji, ale zarazem usuwa źródło wad w operacjach następnych. Błąd powstały w początkowej fazie produkcyjnej nie ogranicza się tylko do defektu już zaistniałego, ale najczęściej bywa źródłem dalszych wad jakościowych i hamulcem w wydajności pracy przy następnych procesach wytwórczych. Skuteczna walka o jakość produkcji wymaga zatem „lokalizowania błędów”, tj. nie przepuszczenia go z jednego oddziału produkcyjnego do następnego.

Za przeprowadzenia braku z jednego oddziału produkcyjnego do drugiego oraz na zewnątrz zakładu do dalszej przeróbki

lub sprzedaży, całkowitą odpowiedzialność ponosi personel kontroli technicznej z jej kierownikiem na czele. Zadaniem komórek technicznej kontroli w zakładach produkcyjnych jest podniesienie jakości wyrobów i półwyrobów oraz zapobieganie powstawaniu braków. Do szczególnych obowiązków komórki kontroli technicznej w zakładach należą: kontrola jakości surowców, półfabrykatów, materiałów pomocniczych i tworzywa przybyłych do zakładu z zewnątrz oraz kontrola międzyoperacyjna poszczególnych faz produkcyjnych w procesie technicznym, kontrola gotowej produkcji (m. in. kompletowanie, pakowanie, przechowywanie i konserwacja gotowych wyrobów, analiza reklamacji jakościowych itp.); udział w opracowaniu warunków technicznych dla wyrobów danego zakładu. Do obowiązków organów kontroli należy również prowadzenie statystyki i analizy przyczyn powstawania braków oraz kontrola wyprodukowanych w zakładzie lub zakupionych na zewnątrz pomiarowych itp.

Za ostateczny wynik produkcji, a zatem również za jej jakość odpowiada kierownik zakładu produkcyjnego na równi z kierownikiem technicznym, do których obowiązków należy właśnie zorganizowanie i nadzór nad działalnością komórki technicznej kontroli.

Zakładowe komórki technicznej kontroli instruowane i kontrolowane są przez komórki

Inspekcji Jakości Produkcji (IJP.) działającej na szczeblu przedsiębiorstw (zjednoczone zakłady, kombinaty).

Inspektorzy Jakości Produkcji istnieją również w wyższych jednostkach organizacyjnych przemysłu, jak: zjednoczenia, dyrekcje branżowe i centralne zarządy. Do ich obowiązków należy: nadzór nad jakością produkcji w podległym przemyśle, inicjatywa w opracowaniu norm jakościowych dla wyrobów danego przemysłu, współpraca z innymi czynnikami wewnątrz dyrekcji, C. Z. P. oraz instytucji w kraju i zagranicą w zakresie polepszenia wyrobów, nadzór i koordynacja prac komórek I. J. P. i laboratoriów centralnych w podległych jednostkach organizacyjnych. Do obowiązków Inspektora Jakości Produkcji należy również ustalenie metod kontroli jakości wyrobów, półwyrobów, surowców i materiałów pomocniczych, współpraca przy ustalaniu norm zużycia surowców i materiałów pomocniczych i t. d.

Uregulowanie organizacyjnych zasad działania komórek kontroli technicznej przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia pracy na tym odcinku, co przyczyni się do znacznej poprawy jakości naszej produkcji.

W trosce o dobro mas pracujących walczą bowiem Polska Ludowa nie tylko o zaspokojenie potrzeb mas pracujących pod względem ilościowym wytwarzania dóbr i usług, ale nie mniej pragnie im zapewnić najwyższą jakość.

Sztuka dla szerokich mas



Mieły bezpowrotnie te czasy, gdy arcydzieła sztuki, dostępne były tylko dla garstki zdegenerowanych przedstawicieli, tzw. „sfer posiadających”. W państwie demokracji ludowej — chłop i robotnik podziwiać może najpiękniejsze dzieła ludzkiego geniuszu.

Na zdjęciu — rodzima wystawa sztuki — i chłop podziwiający po raz pierwszy w życiu prawdziwe arcydzieła.



Sztuka dziś nie tylko idzie do ludu — ale również wstępuje w służbę ludu pracy. Artysty malarze, rzeźbiarze, utrafiłają dziś na plonie i w marmurze tych, którzy w ciężkim zrywie codziennej pracy tworzą lepsze jutro, i budują nową Polskę Sprawiedliwości Społecznej.

Łódzki artysta malarz — Feliks Paszkowski — założyciel Spółdzielni Artystów Plastików — wykańcza portret jednego z najstarszych włókniarzy łódzkich — byłego SDKPiL-owca — tow. Wojciecha Borowskiego.



Artysta rzeźbiarz Wołoszewicz — na zamówienie Ministerstwa Kultury i Sztuki — rzeźbi w marmurze popiersie łódzkiego włókniarza tow. Piotra Szymańskiego.

Dobre i dla robotnika i dla produkcji

Nowa umowa zbiorowa w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 2



HELENA SAJDA
brygadziстка

W szerokich, widnych salach PZPOd. Nr 2 rozlega się jedynostajny turkot elektrycznych maszyn kravieckich. Migają w zwinnym rytmie robotnicze kawałki materiału, które przeszedłszy przez „taśmę” złożoną z 18 maszyniek zamieniają się w miękkie robocze ubranie lub sgrabny dziewczęcy mundurak. Szwalnia jest „trzonem” fabryki — tu pracuje największy procent „babskiej” załogi Ośrodka nr. 2.

— Oj, było tu gadania przed wypłatą — opowiada sekretarz towarzyszy Włazło. — Kobiety trudno przekonać, nie wierzyły, że otrzymają podwyżkę. Dopiero gdy dostały na rękę pieniądze, zobaczyły, że prawda. Lecz nie wszystkie były zadowolone.

— A jaka tego przyczyna? — Brygadziстка Helena Sajda, która ma pod swoją opieką najbardziej pracowitą „taśmę” na sali, doskonale zna przyczynę niezadowolenia niektórych szwaczek. Nie wszystkie przecie są jednakowo zdolne i chętne do pracy. Nowa umowa zbiorowa przewiduje więc całkiem słuszenie podział tych pracownic na dwie grupy, z tym, że druga grupa ma zawsze możliwość awansu. Szwaczki pierwszej kategorii, jako siły wykwalifikowane, otrzymują do stycznia waż

niejsze elementy ubrań — za robotek ich jest więc nieco więcej niż pozostałych maszyniści, które chwilowo jednak nie mogą jeszcze „przeboleć” tej różnicy.

Jedną z najzdolniejszych pracownic, tow. Antonina Berent, pokazuje swój „paseczek” z ostatniej wypłaty.

— W ciągu 10 dni zarobiłam 7.500 zł. — mówi z radością — o 1500 zł. więcej niż dawniej. Człowiekowi robota pali się w rękach, gdy wie, że więcej teraz zarobi i otrzyma premię. A mam zamiar sprawić sobie płaszcz letni, będę już teraz składać pieniądze.

„Taśma” Sajdowej we wspólnym zawodnictwie z 4-ma innymi brygadami szwaczek zdobyła w grudniu pierwsze miejsce, a wszystkie pracownice otrzymały premię — po 260 zł. każda. Pozostałe taśmy, niestety, nie mogą pochwalić się równie dobrymi wynikami. Dlatego wypłata ich nie wypadła nadzwyczajnie.

— Ale na szczęście zrozumiały teraz, że czas wziąć się solidnie do roboty i już widzą znaczną poprawę w pracy — zauważa dyrektor techniczny tow. Dziągiewski.

Trochę pokrzywdzone osują się brygadziści, czyli tak swa nie taśmowa. Według nowej umowy zarobek ich stanowi średnią od sumy procentów norm, wykonanych przez wszystkie pracujące na taśmie szwaczki, podczas gdy szwaczki mają płacone w zależności od indywidualnych wyników. Często więc ich zarobki są większe niż brygadziści. Dyrekcja i Rada Zakładowa obiecywała interweniować w tej sprawie w Związkach Zawodowych.

Nie przyniosła nowa umowa podwyżki dla pracowników krajowi, prasowni, a nawet przeciwnie obniżyła tam dość znaczenie dotychczasowe stawki. Nie było to jednak dla nikogo niespodzianką. Wszyscy wie-

dzieli, że na tych oddziałach normy były sztucznie zniżone i dlatego przekraczano je nawet w 400 procentach.

Towarzysz Wacław Żurawski, krojczy maszynowy, nie ma do nikogo pretencji, że przy wypłacie otrzymał mniej niż zwykłe pieniądze.

— Przedzaj czy później musiało nas to spotkać. Zresztą już wcześniej byliśmy uprzedzeni przez Komitet Partyjny i Radę Zakładową, że głuzej nie możemy pozostać jako grupa uprzywilejowana.

Strapiłona nieco załoga krojownic będzie jednak miała możliwość poprawienia swych zarobków przez udział we współzawodnictwie dla zwycięskiego zespołu.

Przechodzimy teraz salę „matak”. Tu pracują robotnice, które mają dzieci w fabrycznym przedszkolu i żłobku. One interesują się przede wszystkim podwyżką dodatku rodzinnego, która weeszła w życie wraz z nową siatką płac.



ANTONINA BERENT
szwaczka

Szwaczka Aniela Jasiacek na swoje cztery pociechy otrzymuje teraz 7500 zł. miesięcznie.

— Za te pieniądze, oraz za te kilka tysięcy, o które wzrosły moje dotychczasowe zarobki, będę mogła kupić ubranie dla moich małych, trzeba będzie sprawić dziewczynkom sukienki, a najstarszy chłopiec konieczne potrzebuje butów. Będę mogła teraz co miesiąc od kupić i „załatwić” najbardziej konieczne domowe potrzeby.

Ogółem pracownicy PZPOd. wyszli dobrze na nowej umowie zbiorowej. Przeciętna roboczo-godzinna wynosiła tu 68 zł. 20 groszy, obecnie zaś 88 zł. 53 gr.

Reforma płac, oparcie zarobków robotniczych na realnych wynikach produkcyjnych, zwiekszyło zainteresowanie materialne robotników produkcją. Rezultaty już są: wzrost dyscypliny pracy, poprawiła się jakość produkcji. Można nie wątpić, że wysiłki załogi PZPOd. przyniosą i dalsze owoce: wzrost wydajności pracy, wzrost produkcji, a tym samym i podniesienie zarobków.

H. Sam.

Przygotowania do sezonu budowlanego w pełni

Wprowadzamy nowoczesne udoskonalenia techniczne

Mimo zimy, przygotowania do tegorocznego sezonu budowlanego w okręgu łódzkim Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, są już w pełnym toku.

Przed wszystkim kierownicy starsi są już zapewniłi sobie odpowiednie rezerwy ludzkie, ponieważ w ub. roku brak rąk do pracy hamował tempo niektórych robót.

21 stycznia br. rozpoczął się już kurs zawodowy dla pracowników budowlanych. Na kursie tym wykładowcami są zawodowi instruktorzy, inżynierowie i technicy budowlani. Obejmule on zarówno przedmioty teoretyczne, jak i praktyczne. Robotnik po ukończeniu kursu staje się rzemieślnikiem drugiej kategorii, co mu przyniesie niewątpliwie zysk w postaci podwyższonego zarobku, a przedsiębiorstwo będzie miało wykwalifikowanych pracowników.

Poza tym buduje się i urządza baraki dla spodziewanego napływu robotników z prowincji.

Magazynowane w tej chwili materiały mają zapewnić ciągłość robót w sezonie. Znaczenie ich jest niezmiernie wielkie ze względu na to, że Kierownictwo PPB liczy się z co najmniej dwukrotnym powiększeniem natężenia robót

w stosunku do roku ubiegłego.

W tym roku zostanie wykorzystany do budowy gruz, leżący dotychczas bezużytecznie w północnej dzielnicy naszego miasta. Mimo, że w znacznej części nie nadaje się on do prefabrykacji ze względu na zły gatunek gliny, z której cegły zostały wypalone, ale wykorzystanie pozostałej części da już poważne oszczędności w budowie. Odpowiednie maszyny zostały już sprowadzone i są w trakcie montażu.

Duże oszczędności zarówno w kosztach, jak i w siłach roboczych przyniesie też częściowe zmechanizowanie robót. Sprowadzone kopaczki, o zdolności wykopu 80 m, sześciennych na godzinę zastępują całkowicie pracę ludzką na większych wykopach i bardzo je przyspiesza. Tak samo tragarzy cegiel zastępują mechaniczne windy. Zastosowane też będą, oczywiście na większych budowach jak na przykład gmach C.T., potężne dźwigi.

Wielkie zastosowanie, jako materiał budowlany, znajdzie w tym roku żwir, z którego będzie produkowany tzw. „suchy beton” jako gotowy element budowy. Zaletą suchego betonu jest jego olbrzymia trwałość, przewyższająca wsw

stanie dotychczas znane materiały budowlane, oraz to, że można go będzie wyrabiać po za terenem budowy i dostarczać wprost w gotowej postaci, co wpłynie też na przyspieszenie tempa robót. O tańszości tego surowca chyba nie ma co mówić. W pierwszym rzędzie „suchy beton” będzie zastosowany przy budowie osiedli ZOR-u.

Nareszcie wywołaliśmy się z przedpotopowych form budownictwa i zaczynamy korzystać z najnowszych zdobyczy techniki.

Jest to dla nas szczególnie ważne z uwagi na to, że w roku bieżącym, a szczególnie w latach Planu Sześcioletniego, ruch budowlany wzrastać będzie u nas z roku na rok.

WYMIANA ZNACZKÓW POZOSTAWYCH MIĘDZY FILATELISTAMI POLSKIMI I RADZIECKIMI

Koło Filatelistów Wielkopolskich w Poznaniu otrzymało od Koła Filatelistów przy Łódzkiej Akademii Nauk ZSRR 246 sztuk różnych znaczków radzieckich na sumę 300 fr. szw.

W piśmie skierowanym do Koła Wielkopolskiego Filatelistów radzieccy proszą o przesłanie znaczków polskich i wyrażają swoje zadowolenie z nawzajemnej wymiany.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Zadania i cele Dzielnicowych Rad Narodowych

Podział miasta na strefy lokalnych zainteresowań

Miejska Rada Narodowa, jako instytucja, będąca wykładnikiem potrzeb całego miasta, przy obecnym zaludnieniu około 600 tysięcy osób i powierzchni 21.155 ha, niejednokrotnie nie jest w możności utrzymania bezpośredniego kontaktu zarówno z lokalnymi zagadnieniami pewnych części miasta, jak i z wysuwaniem często przez poszczególnych obywateli, sprawami.

Podział miasta na trzy dzielnice odrębne w swej strukturze, jak: **Północ** — charakterystyczna problemem odbudowy, **Śródmieście** — nacechowane kwestiami kwaterunkowymi i **Południe** — wyróżniające się charakterem rolniczym, wywołują konieczność stworzenia przedstawicielstw, które byłyby wykładnikami potrzeb danej dzielnicy wobec instytucji hierarchicznie nadrzędnej, a mianowicie — Miejskiej Rady Narodowej, która pracowałaby w skali całego miasta.

Przedstawicielstwa te, to **Dzielnicowe Rady Narodowe**, których zadania, aczkolwiek zamknięte w granicach jednego starostwa, byłyby ogromne. Celem ich byłoby dotarcie do źródła

wszystkich zagadnień lokalnych, zagadnień gospodarczych i społecznych, uprzedzanie ich, rozpatrzenie i ewentualne przekazanie instancji wyższej.

Aby dotrzeć do sedna swych zagadnień Dzielnicowe Rady Narodowe nawiązałyby ścisły kontakt ze społeczeństwem. — Stworzenie takiej łączności dokonałoby się dzięki oparciu o zorganizowane rejonowe **Komitety Blokowe**, grupujące pewną ilość **Komitetów Domowych**. W ten sposób rozpatrywane byłyby nie tylko sprawy poszczególnych domów, lecz i zagadnienia ogólnego interesu danej dzielnicy.

Zadaniem Dzielnicowych Rad Narodowych byłoby kierowanie pracą **Komitetów Domowych**, współdziałanie z **Kołami Rodzicielskimi** przy szkołach i opieka nad uczącą się młodzieżą. W dziedzinie opieki społecznej ustalałyby one kategorię osób potrzebujących pomocy. Interesowały się organizacją zaopatrzenia ludności danej dzielnicy. Wyrażałyby opinię co do planów inwestycyjnych w granicach "swojej działalności itp.

Działalność Dzielnicowych Rad Narodowych zostałaby

powiązana z wieloma czynnikami, a w pierwszym rzędzie z właściwymi starostwami, dostarczającymi do rozpracowania swój materiał sprawozdawczy.

Któżby wszedł w skład takich Rad? — Winni to być ludzie, pochodzący z danej dzielnicy, którzy są powiązani z terenem, żyjący sprawnie

wami dzielnicy, — którym na sercu leżą wszelkie kłopoty tej części miasta. — A więc będą to radni z wyboru — robotnicy, członkowie Rad Zakładowych, działacze społeczni tacy, którym dzielnicą będzie mogła śmiało powierzyć wszystkie swe żywotne interesy.

Sak.

W tę i z powrotem

Wbrew przysłowiu

Przysłowie brzmi: „czekaj latka latka“. Chociaż wśród władz organizujących kolonie i półkolonie wypoczynkowe dla młodzieży i działwy łódzkiej — jest niewątpliwie spora ilość „tatków“, nie są to „tatkowie“, którzy czekają „latka“. Właśnie dlatego, aby letnia akcja kolonijna (czy „kolonialna“?) udała się w tym roku — jak najlepiej i była zorganizowana jak najstaranniej — już obecnie, w styczniu, łódzcy działacze oświatowi i wychowawcy opracowują plan czasowy dla naszych dzieci i młodzieży. Jak z tego planu wynika — z początkiem lata Łódź będzie miastem „bez dzieci“, około bowiem 80 tysięcy młodzieży wyfrunie sobie w tym czasie na tzw. świeże powietrze.

PSS zaspakaja aprowizacyjne potrzeby Łodzi

Sieć sklepów rzeźniczych zostanie znacznie rozszerzona

Zapasy artykułów żywności wystarczą na dłuższy okres

W celu usprawnienia zaopatrzenia ludności miasta w mięso Powszechna Spółdzielnia Spożywców z całą energią przystąpiła do rozwinięcia sieci swych sklepów rzeźniczych. W przyszłym tygodniu przybędzie 8 nowych tego typu placówek tak, że ilość mięsnych sklepów spółdzielczych czynnych w naszym mieście **dosięgnie liczby 50**.

Poza tym prowadzi PSS sprzedaż według w 277 sklepach spożywczych. W bieżącym tygodniu wszystkie placówki spółdzielcze rozprowadzające mięso i wędliny będą w dostatecznej mierze zaopatrzone w te produkty. Przewiduje się, że każdy ze sklepów miesięcznie rozsprzeda 2.000 kg mięsa, ponadto rozprowadzonych zostanie 120 ton wędlin i 35 ton konserw wędznych (gulaszu) w puszkach jednodobowych (w cenie 420 zł za 1 puszkę konserw).

Licząc się z dużym zapotrzebowaniem na produkty białkowe ze względu na trudności mięsne dysponuje PSS po ważnymi zapasami konserw rybnych (30 tysięcy sztuk) i rozprowadza przeciętnie ołbrzymią, bo 240 ton miesięcznie sięgającą ilość śledzi.

Gorzej przedstawia się zaopatrzenie w ryby świeże. Przyczyną tego stanu rzeczy są utrudnienia na skutek sztor

mów na Bałtyku połowy ryb. Ten niedobór wypełni ryba wędzona, której sprzedaż sięga około 5.000 kg dziennie.

Nabiał, jaja i masło stanowią obecnie pozycję artykułów, których jeszcze nie ma

na rynku w zadowalających ilościach. Na pokrycie normalnego zaopatrzenia potrzeba około 300 skrzyń jaj dziennie. W tej chwili PSS dysponuje jednak mniejszą ilością. **We wszelkie inne produkty**

pierwszego spożył sklepy i magazyny PSS-u są bogato zaopatrzone. W składach spoczywają zapasy maki i cukru, wystarczające na pokrycie wielotygodniowego zapotrzebowania własnej sieci rozdziałowej. Pamiętaj przy tym należy, że zapasy te są stale uzupełniane, nie może powstać więc taka sytuacja, by sztucznie wytworzony, a panikarski run na sieć sklepów PSS-u mógł spowodować jakikolwiek zakłócenie w ich zaopatrzeniu.

Ostatnio zwiększył się popyt na ziemniaki. Jest to wynikiem wyczerpywania się u mieszkańców Łodzi „własnych i prywatnych“ zapasów ziemniaków w piwnicach. Kartofli jednak nie zabraknie, gdyż PSS posiada w Łodzi ilość kartofli, wystarczającą na pokrycie półtoramiesięcznego maksymalnego zapotrzebowania, a ponadto dysponuje bardzo poważnymi rezerwami, za magazynowanymi na prowincji. Przewiduje się, że zaopatrzenie ludności miejskiej w warzywa będzie aż do nowego sezonu najzupelniej wystarczające.

Podobnie przedstawia się sprawa tłuszczów roślinnych. Rezerwa oleju rafinowanego sięga w PSS 24 tysięcy kg, margaryny 21 tysięcy kg. Zaopatrzenie sieci detalicznej PSS-u we wszelkie inne artykuły spożywcze jest więc, niż dostateczne. Leżą na składzie obliczone na pokrycie kilkumiesięcznego spożycia za pasy herbaty, kawy, korzeni itp.

Orientując się na podstawie wyżej przytoczonych cyfr stwierdzić możemy, że sieć spółdzielczych sklepów spożywczych, która w zaopatrzeniu ludności miejskiej odgrywa tak poważną i coraz poważniejszą rolę, staje się najlepszym źródłem zaopatrzenia dla mieszkańców naszego miasta. (ik)



I nam należy się wena

Towarzyszu Redaktorze! Z dniem 1 grudnia 1948 roku pracownicy „Spolem“ zostali automatycznie przeniesieni do Centrali Tekstylnej. Nie byłoby w tym nic krzywdzącego, gdyby nie fakt, że nas w jakiś niezrozumiały sposób zroznieczkowano. Jeśli np. pracownicy hurtowni wyrobów bawełnianych „Spolem“ otrzymali kupony z kart odzieżowych na wyroby wełniane i bawełniane, to pracownicy pozostałych hurtowni otrzymali tylko kupony na bawełnę.

Dotychczasowe nasze interwencje nie odniosły skutku. Wprawdzie nie odmawia nam nikt racji, ale do zadowolnienia sprawy jest wciąż jeszcze daleko. Może interwencja „Głosu“ coś pomoże.

W imieniu wszystkich pokrzywdzonych byłych pracowników „Spolem“

B. Maciejewski,
H. Malanowski.

Nowy gmach Starostwa Południowego stanie na placu Reymonta

Chojny uzyskają 40 mieszkań z dawnych biur

Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie, mieszczące się przy ul. Pabianickiej, w najbliżej czasie przystąpi do budowy własnego nowoczesnego gmachu Starostwa — praw dopodobnie na Placu Reymonta, a więc w samym centrum dzielnicy, objętej działaniem Starostwa. W nowym budynku pomieszczą się wszystkie instytucje dla dzielnicy Chojen — oddziały opieki społecznej, oświaty, ośrodki zdrowia itp. Jednocześnie znajdzie tam po mieszczeniu siedziba Dzielnicy Rady Narodowej.

Starostwo Południowo-Łódzkie cięśni się dotychczas w kamienicy czynszowej przy ul. Pabianickiej 210, zajmując lokale nadające się na mieszkania, a zupełnie nieprzystosowane do potrzeb biurowych. Po zbudowaniu nowego gmachu dom przy ul. Pabianickiej oddany będzie do użytku mieszkalnego. Znajduje się tam 40 mieszkań, które oddane zostaną ludziom pracy.

Pisząc o Chojnach, warto podkreślić przy sposobności słuszną inicjatywę Związku Samopomocy Chłopskiej, który w ostatnich dniach zorganizował na terenach przylegających do Wielkiej Łódzi, a przylegających do Chojen — świetlicę w wyremontowanym lokalu, składającym się z sześciu dużych pokoi. Świetlica ta znajduje się na Kowalczyńskim (Młynek). Jednocześnie ZSCh uruchamia tam spółdzielnię, która będzie zaopatrywała mieszkańców tej dzielnicy we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. Świetlica natomiast ZSCh spełni rolę świetlicy dzielnicowej, której dotychczas Zarząd Miejski w tej części Łodzi nie otworzył.

W roku bieżącym na terenie Starostwa Południowego ulona będzie nawierzchnia asfaltowa na długości 1 kilometra wzdłuż ulicy Pabianickiej w stronę Rzgowa do parku i Maja w Rudzie Pabianickiej, gdzie powstaje również ośrodek sportów wodnych. (m.z)

Zmiany organizacyjne w Związku Fryzjerów

W lutym b. r. nastąpi fuzja Zarządu Głównego Związku Fryzjerów ze Związkiem Służby Zdrowia. W miejsce obecnego Zarządu Głównego powstanie Wydział Fryzjerski przy Związku Służby Zdrowia w Warszawie.

Związki prowincjonalne reprezentować będą referaty fryzjerskie przy Zarządzie Okręgowym Służby Zdrowia.

Należy podkreślić, że reorganizacja ta wpłynie poważnie na podniesienie i usprawnienie świadczeń społecznych dla fryzjerów, którzy dotychczas nie mając własnych świetlic nie mogli korzystać w całym tego słowa znaczeniu z upowszechnienia kultury i oświaty, tak jak pracownicy innych zakładów pracy.

W związku z zmianami w organizacji fryzjerów przewiduje się zreformowanie dotychczasowej umowy płac w skali ogólnokrajowej. (p.)

Pogotowie budowlane czuwa

W dniu wczorajszym pogotowie budowlane wezwane było na Stary Rynek 15, gdzie w budynku dwu piętrowym murowanym na wyższej wymienniej posesji groziło obsunięcie ściany szczytowej. Ścianę tę

podstemplowano i częściowo rozebrano. Na parterze i pierwszym piętrze w mieszkaniach ob. Michałowskiego Mieczysława i ob. Janczaka Walentego podstemplowano stropy, grożące oberwaniem.

SLADEM naszych artykułów

Miejska Straż Pożarna jest w porządku

W związku z wzmianką, zamieszczoną w nr. 13 „Głosu Robotniczego“ z dnia 30 grudnia 1948 roku pt.: „Przejechał przez auto Straży Pożarnej m. Łodzi“ — Zarząd Miejski nadesłał nam wyjaśnienie, że wypadek na skrzyżowaniu ulic

Marsz. Stalina i Sienkiewicza w dniu 28 grudnia ub. roku spowodowany był przez autosterną pożarniczą, należąca do firmy PZPB Nr. 4 przy ul. Sienkiewicza nr. 82-84, nie dotyczy więc Straży Pożarnej m. Łodzi.

Zapotrzebowanie na tłuszcze pokryte w 100 proc.

Spotykamy się często z wypowiedziami mieszkańców naszego miasta, wyrażającymi przypuszczenie, że zapotrzebowanie gospodarstw domowych na tłuszcze pochodzenia zwierzęcego nie jest jeszcze dostatecznie pokrywane. Tymczasem dane cyfrowe uzyskane z wyniku rozdziału szmalcu i słoniny na bony tłuszczowe świadczą o czymś wręcz przeciwnym. Z dotychczas dokonanych obliczeń wynika, że w pierwszej dekadzie b.m. posiadacze kart zaopatrzenia wybrali w sklepach PSS w 100 procentach przypadający im przydział szmalcu. W okresie od 10 do 20 bm. wydawana była słonina. I zdawało by się, że ze względu na „legendarny“ brak tego tłuszczu całkowita ilość tego artykułu przeznaczona do rozdziału zostanie rozprowadzona między posiadaczy bonów tłuszczowych. Cyfry i fakty świadczą jednak o czym innym. Słonina nie została rozkupiona i kilkanaście ton tego produktu, przeznaczonych do rozdziału na bony tłuszczowe trzeba było zasolić i odesłać do magazynów.

Wydłu na bony tłuszczowe dla dzieci 21 ton tego produktu. Odbiór masła został zrealizowany przez pracujących zaledwie w 60 procentach.

Wyżej podane fakty świadczą wymownie o tym, że zaopatrzenie w tłuszcze ludności naszego miasta (mimo rozporządzenia przez pracujących nie usprawiedliwionych panikarskich nastrojów) jest całkowicie dostateczne. Niewykupienie w całości należnych na bony tłuszczowe ilości jest

dowodem, że poszczególne gospodarstwa domowe dysponują rezerwą tłuszczową i że zapasy te są na tyle poważne, że nie wymagają stałego uzupełniania.

Należy się spodziewać, że wobec zaopatrzenia rynku w dostateczne ilości tłuszczów zwierzęcych i roślinnych sporadyczne „runy“ klientów poszukujących słoniny bądź szmalcu, na sklepy rzeźnicze, należą do niepowrotnej przeszłości. (ik)

Czytelnicy piszą

Podziękowanie za światło

Do Obywatela Redaktora „Głosu Robotniczego“
Prosimy Obywatela Redaktora o zamieszczenie na łamach swego pisma gorące podziękowanie pracownikom Elektrowni Łódzkiej za zainstalowanie światła na ulicach w osiedlu Stoki.
Komunikujemy równocześnie

nie, że chcąc chociaż w części odwdziżyć się za to, zebrałiśmy drobną sumę złotych 5.900, którą wpłaciliśmy na konto Funduszu Opieki nad Dzieckiem Pracowniczym przy Elektrowni Łódzkiej.

Stali czytelnicy „Głosu“ — mieszkańcy kolonii mieszkaniowej CZIPW na Stokach.

Nasi korespondenci fabryczni donoszą:

Młodzież bawełnianej „szóstki“ w wyścigu pracy

Nasza fabryka PZPB Nr. 6 przeszła ogromną drogę od lipca ub. roku do teraz. To już nie jest ta fabryka, której np. przedalnia średnioprzednia wykonywała plan w 76 procentach. Plan roczny, jak to już donosił Głos Robotniczy, wy-

konaliliśmy z nadwyżką. Prędalnia średnioprzednia wykonywała obecnie plan w 108 procentach, odpadkowa — około 120 procent, niewiele od niej mniej robi tkalnia, a najlepiej pracuje wykończalnia wykonyując ponad 140 procent pla-

nu. Młodzież naszej fabryki, biorąc przykład ze starszych robotników, również pracuje bardzo intensywnie. Wielu młodzieńców w ostatnim etapie współzawodnictwa pracy, zajęło pierwsze miejsca. Są to: Jaskuła Janina, Zociona Jadwiga, Szymańska Maria, Krakowska Janina, Górecka Kazimiera, Bzdunska, Planeta, Grober Bronisław i wielu innych.

Za ich przykładem pójdzie cała młodzież naszej fabryki. Młodzieżowca — korespondent fabryczny Grabowiecki Wincenty

Wycieczka na zawody o puchar Tatr

Łódzki Orbis organizuje w dniach 22 II — 4 III wycieczkę na zawody o puchar Tatr do Zakopanego. Ilość miejsc jest ograniczona — 50 osób będzie mogło niej wziąć udział. Koszty wycieczki (na ratle

nie ustalone) obejmą przejazd wagonem sypialnym w obie strony, całkowite utrzymanie i zakwaterowanie na miejscu w Zakopanem. Zgłoszenia przyjmować będą placówki Orbisu w Łodzi od dnia 1 lutego br.

To samo odnosi się i do mała. Zadysonowano do roz-

Z życia Partii

Uwaga! Członkowie koła terenowego Dzielnic Śródmieście PZPR.

W piątek, dnia 28 bm, o godzinie 18 odbędzie się zebranie koła terenowego. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Sekretarze kół Dzielnic Śródmieście!

Dnia, 27 bm, odbędzie się w lokalu Dzielnic, Piotrkowska 53, odprawa sekretarzy kół i komitetów. Na porządku dziennym — sprawa wyborów delegatów na konferencję dzielnicową. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Uczestnicy Kursów Partyjnych Dzielnic Górnej Prawej!

Dziś, dnia 27 bm, odbędą się następujące kursy:

Godz. 11 — PZPO „Wólczanka” (wykl. tow. Saar).

Godz. 15.15 — Ubezpieczalnia Społeczna (wykl. tow. Kurcowa).

Godz. 16 — Firma „Imass” (wykl. tow. Piekut).

Dziś, dnia 27 bm, odbędą się następujące zebrania kół PZPR:

Dzielnic Widzew
Zebrania wyborcze: godz. 14 — łączne zebranie Kunert i Znicz; godz. 16 — SFP Nr 40 i koła Stoki.

Dzielnic Górna Lewa
Godz. 15.30 — Fabryka Zegarów.

Dzielnic Górna
Godz. 15 — PZPB Nr 17A — dniówka.

Dzielnic Śródmiejska Lewa
Zebrania wyborcze: Godz. 10 — koła przy kinach Ba-

lut i Śródmieście; godz. 13.30 — Ośrodek Konfekcyjny Nr 4 — koła 15, 17, 18, 23a; godz. 15.30 — PZPJG Nr 1 — Przygotowalnia, Tkalnia Pluszowa, Cerowalnia, wydz. gospodarczy; godz. 16 — Film Polski koła B i C, Dział Produkcji, Pa-ged; godz. 16.30 — Ferrum, Centrala Krajowa Surowców Włókienniczych.

Dzielnic Bałuty

Zebrania wyborcze: godz. 15.30 — MZK koło 4; godz. 16 — PZPJG Nr 8 wydz. gospodarzy, Mewa, Stolarska Dar-Harde; godz. 19 — Rosner.

Dzielnic Ruda Pabianicka

Godz. 15 — Starostwo Po-ludniowe; godz. 16 — Skład-nia Nr 16. PZPB w Rudzie — Biuro, Pakarnia, Pracow-nicy Społeczni.

Dzielnic Śródmiejska Pra-wa

Godz. 13 — Ośrodek Kon-fekcyjny Nr 2 — zm. dzien-na i Oddział A; godz. 15.30 — Zjedn. Przem. Dzierwiar-skiego; godz. 16 — Centrala Tekstylna — Składnia Wel-niana Nr 22; godz. 16.30 — Mazazny Bata; godz. 17 — Koło Piekarzy; godz. 18 — Okręgowa Spółdzielnia Mle-czarska.

Dzielnic Bałuty

W czwartek, dnia 27 bm, o godzinie 16 w lokalu dziel-nicy przy ul. Zgierskiej 71, odbędzie się zebranie towar-zyszek Wydziału Kobięcego. Sprawy ważne. Obecność o-bowiązkowa.

Co nowego w ZMP

Dziś, dnia 27 bm, odbędą się następujące zebrania kół ZMP:

Dzielnic Śródmieście
Godz. 15.30 — PZPP Nr 3 oddz. 5; godz. 17 — Gim-nazjum Papiernicze.

Dzielnic Widzew
Godz. 14 — PZPB Nr 5 ski”.

— wydz. elektryczny; godz. 16 — koło PMS.

Dzielnic Górna Lewa
Godz. 13.30 — Ośrodek Konfekcyjny Nr 1 zm. A.

Dzielnic Śródmiejska Pra-wa
Godz. 14 — Firma „Grab

Uwaga, ZAMP-owcy

studenci Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego
Dnia 27 stycznia br. o go-dzinie 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 42 odbędzie się ważne zebranie Koła Wy-

działowego Mat.-Przyrodni-czego ZAMP-u. Obecność wszystkich członków o-bowiązkowa.

Koncert dla świata pracy

W piątek, 28 bm., godz. 19.15, Filharmonia Miejska w Łodzi w ramach Wielkie-go Koncertu Symfonicznego dla świata pracy, gości Zdzi-sława Górczyńskiego jako dy-rygenta i Abrahama Katza (Państwo Izrael) jako soli-sta (wiolonczela). W progra-mie Mendelsohn: Symfonia „Włoska”, Saint-Saens:

1. Koncert wiolonczelowy, Szabelski: Teccata i Berlioz: Marsz „z Potępienia Fausta”. Bilety dla członków Zw. Zaw. i młodzieży szkol-nej w cenie od zł. 33 do zł. 60 na wszystkie miejsca sprzedaje kasa Filharmonii (Narutowicza 20) od godz. 10 do 13. W dniu koncertu ponadto od 16.

W dniu rocznicy śmierci tow. Baamac Poli, byłej partyzantki Oddziału „Naprzód”, składamy hołd niezapomnianej bojowniczce o Wolność i So-cjalizm.

**BYLI PARTYZANCI
ODDZIAŁÓW „NAPRZÓD”
woj. Białostockie,**

229g

**RĘCZNA DRUKARNIA
MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH**

„TECZA”
Sp. z ogr. odp.

Pabianice, ulica Warszawska 82. Telefon 193

TKALNIA MECHANICZNA

Karol Post i Synowie

Pabianice
ul. Warszawska 93

238k

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO kartę reje-stracyjną RKU, legitymację tramwajową, fabryczną, od-cinki meldunkowe, Tumiński Piotr. 225g

ZGUBIONO tymczasowy do-wód tożsamości, kartę reje-stracyjną RKU Kutno, Pa-czesny Czesław. 230g

POLSKI Czerwony Krzyż w Łodzi poszukuje lekarzy do pracy w Pogotowiu Ra-tunkowym. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 236 parter, po-guśzyce. 231g

ZGUBIONO legitym. PPR na nazwisko Sobański Jan. 228g

ZGUBIONO kartę reje-stracyjną RKU Opoczno na naz-wisko Pytlos Marian. 241g

**CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO**
Łódź, Stanisława 2

Zatrudni natychmiast

1 SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny

**CENTRALA ZAOPATRZENIA
MATERIAŁOWEGO
PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO**
Łódź, Plac Zwycięstwa 2

poszukuje
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny CZPWŁ w godzinach 11 — 13.

„SPEDYTOR” Przedsięb. Państwowo-Spółdzielcze w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 5

ogłasza
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
ciężarowych i osobowych oraz
CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

Blizsze informacje w sprawie sprzedaży otrzymać można pod powyższym adresem.

Peleryny — płaszcze — kanadyjki gumowe, męskie, damskie i dziecięce po cenach ściśle fabrycznych poleca:

WARSZAWSKA PRACOWNIA KONFEKCYJ
Łódź, ul. Bandurskiego Nr 15
Tel. 192-98.

**DOBRA GOSPODYNI
KUPUJE MARGARYNĘ
w SKLEPACH P.C.H.**

CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY”
Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi Za tekstem	Drobne
od 1 do 100 mm	200	300	160	50 zł.
od 101 do 200 mm	240	360	200	najmniej
od 201 do 300 mm	310	470	270	10 słów
powyżej 300 mm	400	600	360	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.
Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się odpowiedzialności.

OGŁOSZENIE II-gie
Likwidator Spółki pod firmą Tkalnia i Skrzęcalnia „WEBA” Sp. z o. o. Łódź, Kilińskiego 128 zawiadamia, że z dniem 29 grudnia 1948 roku, spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych należności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia, 115

Dyzury aptek
W dniu dzisiejszym dożurują następujące apteki:
Limanowski 1 — Kasper-kiewicz; Piotrkowska 193 — Lipiec; Lagiewnicka 120 — Pa-storowa; Piotrkowska 307 — Pawłowski; Narutowicza 42 — Rychter; Gdańska 90 — Rem-bielniński; Rokicińska 9 — Szy-mański; Srebrzyńska 67 — Szlindembuch; Piotrkowska 25 — Steckel.

Teodor Dreiser 18 Tragedia Amerykańska

Spojrząwszy uważnie na jasno popielaty jego garnitur, nowy kapelusz, pięknie świecące buty i ciemną, skórzaną walizkę z przytroczonym do niej trójnogiem fotograficznym, rakieta tenisowa w płóciennym futerału, otwornie dla ułtyrcia na wierzchu walizki inicjałów jego C. G. — uczu-ła, że budzą się w niej żywo dawne uczucia dla niego. Jest to człowiek, który ją kochał, a teraz będzie do niej należał. A chociaż zubożniał dla niej, jest to jej, jej wta sny Clyde!

Gdy zobaczył, że kupił bilet, sam wtedy podszedł do kasy i, rzuciwszy jeszcze jedno spojrzenie w jej stronę, jak by chcąc zaznaczyć, że wszystko idzie dobrze, stanął na jednym końcu peronu, gdy ona zajęła miejsce na drugim.

(Co to za człowiek w brązowym, znowym palcie, z kłatką w ręce? Dlaczego tak mu się przygląda, czyżby się czegoś domyślał? a może pracował kiedy w Lycurgus albo widział go tam kiedy?)

Musi kupić sobie inny słomkowy kapelusz. Dziś jesz-cze, w Ulica, włoży go zamias, tego, który ma na sobie. Upatrzy sobie chwilkę kiedy Roberta nie będzie patrzeć na niego, i ten włoży do walizki. Opuści ją na chwilkę za-raz, jak tylko przyjadą do Ulica, albo ją zaprowadzi do małego hoteliku, jak to już sobie projektował, i tam zapi-sze siebie jako Carla Grahama z żoną albo może Clifford Golden, albo Gehrlng (w stemplarni była robotnica tego nazwiska), bo gdyby robiono jakieś poszukiwania, dowie-dziano by się, że Roberta wyjechała z jakimś mężczyzną tego nazwiska.

(Słychać gwizd pociągu. Może to ich pociąg nadjeżdża?)
Na jego zegarku było dwadzieścia siedem minut po dwunastej.

Musi teraz zdecydować się, jak ma się wzajemnie niej zachować w Ulica. Czy ma być serdeczny, czy oziębły? Przez telefon mówił łagodnie i czule. Może więc lepiej pozostać przy tym, bo mogą obudzić się w niej podejrzenia, rozniewa się, będzie się opierała, i wszystko trudniej będzie wykonać.

(Czy ten pociąg nie nadejdzie nigdy?)

Cieżko mu będzie udawać nastrój mając pełną świadomość, że to ona doprowadziła go do całej tej historii, stawiając mu tak ostro swoje żądania, i teraz ma być dla niej czuły! Do diabła!

A gdyby takim nie był? Roberta może wyczuć coś z jego postępowania, nie zechce z nim pojechać dalej i ze-psuje cały plan.

(Żeby mu tylko ręce i nogi nie drżały w stanowczej chwili!)

El skądżeby ona mogła domyślić się czegoś, jeżeli on sam nie jest jeszcze pewien, czy wystarczy mu odwagi? Wie tylko, że nie wróci z nią, jako jej mąż, a to jest naj-ważniejsze. Może łódki nie zatopi, ale nie wróci z nią jako jej mąż.

Ale jest już i pociąg. Roberta niesie swoją walizkę. Czy to dla niej nie za ciężko, zwłaszcza w jej stanie? Tak, to niedobrze dla niej. Dziś jest bardzo gorąco. Jak przy-jadą do Ulica, pomoże jej, o ile naturalnie nikt nie będzie ich widział. Patrzy teraz na niego, chce widocznie się upe-wnić, czy i on wsiadzie. Nie pozbyła się zwątpienia i podejr-zeń. Ale oto jest miejsce na samym końcu pociągu. Nie będzie tu źle. Usiądzie tam wygodnie i będzie wyglądał oknem.

Oczom jego ukazała się rzeka Mohawk, ta sa-

ma, która płynęła pod Lycurgus, pod samymi oknami stemplarni, i na której wybrzeżach odbyli zeszłego roku tyle spacerów z Robertą. Wspomnienia te niezbyt mu były miłe, odwrócił więc oczy i udawał, że czyta gazetę, za którą mógł się ukryć, rozważyć wszystko, dokładnie i przy-pomnieć sobie położenie jeziora Big Bittern, które go bar-dziej interesowało niż jakakolwiek inna miejscowość na świecie.

W piątek wstąpił do Lycurgus House i wziął stamtąd trzy spisy hoteli, letnisk i gospód leżących w dalszych okolicach i wokół Big Bittern i Long Lake. Prawdopo-dobnie można by dostać się do jakiegoś jeziora najmniej uczęszczanego — tylko, czy tam dostanie się łódkę? W so-botę wziął jeszcze cztery takie cyrkularze. Dowiedział się z nich, że istnieje wiele mniejszych jezior wzdłuż tego sa-mego toru kolejowego, który prowadzi do Big Bittern. Jest tam również wiele gospód, gdzie mogliby zatrzymać się na jakie dwa dni przed wyjazdem do Big Bittern i Grass Lake. O Grass Lake pisano, że jest niezwykle malownicze, leży blisko stacji i że są tam trzy wiejskie gospody, gdzie tanio, bo za dwadzieścia dolarów, można spędzić cały tydzień. Dwie osoby więc zaplaca za jedną noc około pięciu dolarów. Wiedział już, jakimi słowami przekona Roberta, że należy się jej odpoczynek, zanim zabierze się do nowego życia. Nie będzie to ich droga kosztowała, najwyżej piętnaście dolarów ze wszystkim. Przedstawił to jej jako początek miodowego miesiąca, jako podróz nie tyle poślubna, co przedślubna. Będzie to sobie taka miła wycieczka! Nie zgodzi się tylko, aby wziąć ślub przed wy-cieczką, tego nie zrobi za nic!

(Co to za ptaszek? Tak szybko lecał ku tej kopie dżew na wzgórzul)

TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27. Dzisiaj 19.15 komedia Kleista: „ROZBITY DZBAN”

Teatr Kameralny Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34. Dzisiaj 19.15 komedia — farsa E. Pietrowa: „WYSPA POKOJU”

„MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ) Dzisiaj o godz. 19.15 wspólnie na sztukę Arthura Millera pt. „Synowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordynskiego.

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272 - 70 Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem na czele całego zespołu.

Teatr Powszechny Codziennie o godz. 19.15 — (w niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Lalek „ARLEKIN” Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie przez poniedziałek o godzinie 17.15 „DWA MICHAŁY I ŚWIAT CAŁY” Franta.

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godz. 10.00.

kina

ADRIA — „Casablanca” godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film niedozwolony dla młodzieży.

BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

BAJKA — „Szalony lotnik” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony dla młodzieży.

GD'NIA — „Program Askański” Kraj i Azg. Nr 21” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HELL — (dla młodzieży). „Kopciuszek” godz. 1, 18, 20 w niedz. 14.

MUZA — „Postrach Mózgów” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15. film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Guramiszwilli” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Kulisy Wielkiej Pawli” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13 film niedozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Nauczycielka bawi się” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony od lat 14.

REKORD — „Przygoda na wakacjach” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Skandal” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film niedozwolony dla młodzieży.

SŁOŃCE — „Serenada w Dolinie Słońca” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

TECZA — „Sępy” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży.

TATRY — „Na tropie zbrodni” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży.

D-034603

SPORT SPORT SPORT

Sport Łódzki zmieni swe oblicze...

Wywiad z Przewodniczącym Aktywu Sportowego przy Miejskim Komitecie P.Z.P.R. tow. Duniakiem



II Sekretarz LK PZPR i Przew. Aktywu Sportowego przy Miejskim Komitecie PZPR. tow. Duniak

CO BĘDZIE Z LKS-em, ZRYWEM I TUR-em? — Do jakich zrzeszeń sportowych włączona zostanie, towarzyszu, takie kluby, jak LKS, Zryw czy TUR? — Pytamy naszego rozmówcę — gdyż pod tym względem kursują w Łodzi najróżnorodniejsze i najczęściej sprzeczne ze sobą wieści.

LKS — mówi tow. Duniak — powiększy rodzinę sportową włóknarzy, Zryw i TUR samorządowców, pod którego skrzydła przejdzie również HKS. Fuzje jego z chemikami uważam za całkowicie chybioną, jak również za bezpodstawny uważam upor włóknarzy obstających przy utrzymaniu niektórych dotychczasowych nazw swych klubów włókienniczych. „Włóknarz”

powinien być jeden, a poszczególne kluby winny być według mnie traktowane jedynie jako sekcje tego zrzeszenia.

OSTATNIE I NAJWAŻNIEJSZE PYTANIE Czas ucieka. Na tow. Duniaka oczekuje wielu interesantów, toteż musimy skrócić swą wizytę, ale na zakończenie jej zadaliśmy jeszcze jedno pytanie: Kiedy możemy oczekiwać ostatecznego umorowania tych spraw?

Z pewnością jeszcze przed nadejściem sezonu letniego — kończy z przekonaniem nasz rozmówca.

Z WIOSNĄ CZEKA NAS PRACA OPARTA O NOWĄ STRUKTURĘ NASZEGO SPORTU

jeszcze przed sezonem letnim rozpoczniemy prace opartą już o nową strukturę naszego sportu, która niewątpliwie przyniesie nam jeszcze większe osiągnięcia i zdobycze, niż do tej pory.

Nasi sportowcy w życiu prywatnym...



Kubasiewicz

Reprezentant wagi półciężkiej WZKS „Włóknarz” — Kubasiewicz jest towarzyszem broni Trzesowskiego. Kubasiewiczowi służba wojskowa tak jak i Trzesowskiemu nie przeszkadza w uprawianiu boksu. Na każdy trening Trzesowskiego i Kubasiewicza doprowadza na miejsce sierżant lub kapral, a później eskortuje ich z powrotem z honorami do koszar...

Wypadek w rodzinie Tajnerów

Młodszy brat Leopolda złamał nogę, Tajner III i 8-letnia Tajnerówna nie rezygnują jednak z nart

WISŁA (obsł. wł.) — Startujący na narciarskich mistrzostwach Śląska w klasie juniorów, doskonały zawodnik cieszyński Tajner II, brat Tajnera Leopolda, zdobywcy dwóch pierwszych miejsc w skokach i biegu w klasie seniorów, doznał podczas skoków złamania

nogi. Poza Tajnerem II w zawodach tych startował jeszcze (poza konkursem) Tajner III, utalentowany skoczek oraz Tajnerówna, zdobywczyni drugiego miejsca w biegu dziewcząt na 8 km. Cała rodzina Tajnerów należy do SNPTT (Wanta) w Cieszynie.

Przed mistrzostwami Europy w jeździe szybkiej na lodzie

ZURICH (obsł. wł.) — Do zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej, które odbędą się w Davos w dniach 5 i 6 lutego, zgłosiło się 8 państw, a mianowicie: Anglia, Austria, Holandia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Węgry i Włochy.

raz Andersen i Lundberg. Szwecję będą reprezentowali Hedlund, Engstrom, Hallquist i Janemar, Holandię zaś Broekman, Langedijk, Huiskes i Vander Voort.

W mistrzostwach świata mają wziąć również udział doskonalnie zawodniczkę radziecką z mistrzynią ZSRR Isakową na czele.

Wśród czołowych zawodników, którzy w mistrzostwach wezmą udział, znajdują się m.in. Norwegowie: Farstad — mistrz olimpijski w biegu na 1.500 m., Lisklev — mistrz olimpijski w biegu na 5.000 m. o-

grodowej 18 odbędzie się Walne Zebranie członków celem wybrania nowego Zarządu klubu. Obecność obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Wł.Z.K.S. „Bawelna” wybiera nowy zarząd

Metalowcy zwyciężają w Pabianicach

Sekcja piłki ręcznej ZKS „Metalowiec” rozegrała w Pabianicach z tutejszym ZKS „Włóknarz” spotkania towarzyskie w siatkówce i koszykówce.

W siatkówce systemem szóstkowym metalowcy pokonali gospodarzy 2:0 (15:6, 15:12), systemem trójkowym również 2:0 (15:10, 15:8). W koszykówce „Metalowiec” zwyciężył 41:34 (21:9).

Z boksu łódzkiego

Co słyhać w mistrzostwach kl. A?

Od kilku tygodni odbywają się spotkania bokserskie o drużynowe mistrzostwo w klasie B Okręgu Łódzkiego. Już dziś można stwierdzić, że awans do klasy A walczyć będą zespoły Energetyki i DKS

z Aleksandrowa. Reszta drużyn znacznie bowiem im ustępuje. Zespół Filmowca, który dwa lata temu należał do groźnych w B klasie — obecnie stał się dostarczycielem punktów, gdyż poziom fil-

owców b. się obniżył. Po uwzględnieniu ostatnich wyników tabela przedstawia się następująco:

Table with 3 columns: Team, Walk, Pkt. St. Rows include DKS Aleksandrów, Energetyka, Gwiazda, Korab, Filmowiec, Tramwajarze.

Gwiazda, jednak nie jest wykluczona niespodzianka w postaci zwycięstwa Filmowców.

W niedzielę Tramwajarze podejmują Korab z Piotrkowa. Typujemy na faworyta zespół gości. Bardzo interesująco zapowiada się mecz DKS z Energetyką w Aleksandrowie. Zwycięzca tego meczu zostanie najprawdopodobniej mistrzem kl. B.

W Piotrkowie Concordia zmierzy się z LKS-em II. Łódzianie w meczu tym winni uzyskać zwycięstwo, jako faworyci mistrzostw rezerwy kl. A.



Jak donosi prasa zagraniczna w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie wezmą w tym roku udział łyżwiarki radzieckie. Na zdjęciu zawodniczki radzieckie z bukietami kwiatów po zawodach 8 miast. Pierwsza jedzie mistrzyni świata Isakowa.

Co usłyszymy przez radio

11,40 Audycja słowno - muzyczna dla przedszkoli. 11,50 Muzyka rozrywkowa. 11,57 Sygnał czasu i Hejnał. 12,04 Wiadomości południowe. 12,20 Koncert solistów. 12,45 Audycja dla wsi. 13,00 PRZERWA. 14,30 (L) Z dzisiejszej prasy. 14,00 (L) Muzyka obiadowa (płyty). 14,58 (L) Komunikaty. 15,00 (L) Pieśni. 15,20 (L) Felieton A. Ważyka pod tytułem „Kleist w teatrze Wojska Polskiego”. 15,30 Audycja słowno - muzyczna dla dzieci. 15,50 Muzyka popularna. 16,00 DZIENNIK. 16,30 „Opowieści mazurskie”. 16,50 „Radzieckie loty podbiegunowe”. 17,00 Audycja z okazji 4-tej rocznicy wyzwolenia Śląska. 17,45 Poradnik językowy. 18,00 „Dla każdego coś milego”. 19,00 Felie-

ton literacki. 19,15 ANTONI AREŃSKI — Trio op. 32 d. moll na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. 19,40 „Wszechnica Radiowa”. 20,00 DZIENNIK WIECZORNY. 20,30 (L) „Czarna dama z sonetów”, słuchowisko według sztuki Bernarda Shaw'a. 21,15 (L) Muzyka z płyt. 21,30 Koncert symfoniczny. Transmisja z PRAGI CZESKIEJ. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,20 Program na jutro. 23,30 (L) Koncert życzę (cz. I). 23,43 (L) Omów progr. lok. na jutro. 23,45 (L) Koncert życzę (cz. II). 24,00 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

Łódzki Związek Gimnastyczny organizuje kursy dla instruktorów

Łódzki Okręgowy Związek Gimnastyczny przewidując zorganizowanie licznych kół i sekcji gimnastycznych, które udostępnią podniesienie tężyzny fizycznej szerokiemi mas, organizuje kursy instruktorskie gimnastyki wolnej i przyrzadowej.

Szkolenie instruktorów odbywać się będzie od dnia 6 lutego 1949 roku w sali K. S. „Zryw” przy ul. Pogonowskiej Nr. 82 w każdą niedzielę w godz.: od 10,00 do 12,00.

Przepracowaniem ćwiczeń zajmą się wybitne siły fachowe na terenie okręgu z dyr. Dołowym, prof. Gołaszewską, kpt. Kirkiekim i ob. ob. Bedkowskim, Woźniakiem i Gajdeckim na czele.

Łódzki Okręgowy Związek Gimnastyczny zobowiązuje równocześnie wszystkie kluby zrzeszone jak i niezrzeszone do zgłoszenia kandydatów na pismo do Sekretariatu Łódzkiego Okręgowego Związku Gimnastycznego w Łodzi, ul. Narutowicza 41 in. 16 prof. Gołaszewska Stefania.

Wobec tego, że metody i system treningowy opracowany został w ten sposób, by dać podłoże nie tylko gimnastykom ale i wszystkim sportowcom. ŁÓDŹ spodziewa się licznego i systematycznego uczęszczania zainteresowanych osób.

Sport w CSR

PRAGA (obsł. wł.) — W drużynowych zawodach o mistrzostwo Czechosłowacji w zapasnictwie pierwsze miejsce zajął „Sokol” — Praha — Vinohrady I, przed „Sokołem” Praha I i „Sokołem” Praha — Vinohrady II.

KINO „Teatraz” „Włóknarz” DZIS PREMIERA filmu produkcji czeskiej „SĘPY” w/g opowiadania N. Pabery p.t. „MOST”